

# POWOLANIE

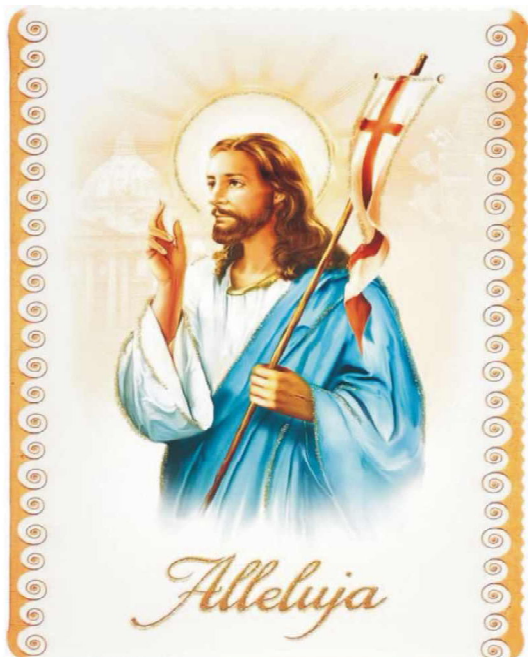


Nr. 3/140 ROK XXII

Okres Wielkanocny kwiecień - czerwiec 2019 rok



**Przez Krzyż i śmierć do  
Zmartwychwstania  
i chwały!  
Alleluja!**



## Chrystus Zmartwychwstał - prawdziwie Zmartwychwstał!

Zmartwychwstały Chrystus przynosi nam zbawienie i życie wieczne, daje nam swoją miłość. To one są prawdziwym celem naszego życia.

Niech ta świadomość będzie dla nas wszystkich źródłem prawdziwej radości i pokoju. Obecność Boga niech daje naszym rodzinom moc przewycięzania wszelkich trudności z pomocą Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

### **Drodzy Parafianie.**

Trwajmy w mocy Bożego Ducha, by Jego działanie przynosiło nam miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie.

Niech nas wszystkich Bóg błogosławi.

*Ks. prob. Marek Danak*

Niech Zbawiciel darzy nas światłem Zmartwychwstania i rozjaśnia mroki naszego życia. Niech nie pozwala nam rezygnować i opuszczać rąk, zwłaszcza tam, gdzie potrzeba naszego świadectwa i pomocy. Niech udziela nam pokoju oraz wytrwałości, byśmy wobec świata byli czytelnym znakiem miłosierdzia.

Niech Pan Zmartwychwstały napędza nasze serca pokojem, nadzieją, radością i niech będzie źródłem zdrowia i sił na każdy dzień służby Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.



*Życzy redakcja Powołania*



Z okazji Świąt Wielkiej Nocy wszystkim Mieszkańcom naszej wioski składam serdeczne życzenia, by Chrystus Zmartwychwstały był Mocą w codziennym życiu, Nadzieją w chwilach trudnych oraz Światłem, które wskazuje drogę.

Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napędzi wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Wesołego Alleluja

*Beata Węgrzyn, dyrektor SP w Łękach Dukielskich*

Niech te Święta Wielkanocne napędzą nas radością, pokojem i życzliwością.

Radosnych spotkań przy wielkanocnym stole oraz smacznego święconego jajka.

Wszystkim Mieszkańcom Myszkowskiego oraz Łęk Dukielskich życzy

*Przewodnicząca KGW Myszkowskie  
Krystyna Leń*



**POWOLANIE:** GAZETA PARAFII pw. NSPJ W ŁĘKACH DUKIELSKICH tel. 134317552

**Zespół redakcyjny:** Ks. Marek Danak, Beata Bojda, Beata Jaracz, Mariusz Jaracz, Dorota Czaja, Andrzej Krężalek, Henryk K...

**Marta Pabis, Magdalena Krukar, Dariusz Krukar.**  
**Skład, grafika i łamanie tekstów:** H. Kyc. **Korekta:** Monika Podkul



## NAUCZANIE PAPIESKIE

**Nie osądzać i nie potępiać bliźniego.** Jest to przyzwyczajenie, które potrafi wmieszać się w nasze życie, nawet jeśli nie zdajemy sobie z tego sprawy. Także, aby zacząć rozmowę, mówimy: *"Widziałeś co on zrobił?"* Sąd nad drugim - mówił Franciszek. - Pomyślmy, ile razy

w ciągu dnia osądzamy. Proszę was! Wszyscy wydajemy się być sędziami, wszyscy. Zawsze rozpoczynając rozmowę, komentarz o kimś innym, osądzacie: *"Patrz, zrobiła sobie operację plastyczną! Wygląda gorzej niż wcześniej"*.

Jako sposób na ciągłe osądzanie i potępienie oraz trudność w odpuszczaniu win najlepsza jest hojność w dawaniu, która nie ogranicza się tylko do pomocy materialnej. - Pan uczy nas: *"dawajcie"*. *"Dawajcie, a będzie wam dane"*: bądźcie hojni w dawaniu. Nie bądźcie zamkniętymi kieszeniami, bądźcie hojni w dawaniu ubogim, tym którzy potrzebują, dawajcie wiele rzeczy: dawajcie rady, dawajcie ludziom uśmiech, uśmiechajcie się. Zawsze dawać. *"Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wsypią w zanadru wasze"* (Łk 6, 38), ponieważ Pan będzie hojny. Kiedy dajemy jedną rzecz, on daje nam stokroć więcej niż my. To jest postawa, która zamyka na osądzanie, potępienie, a otwiera na przebaczenie. Potrzeba jałmużny, ale nie tylko materialnej, lecz także tej duchowej: poświęcić czas dla drugiego, który tego potrzebuje, odwiedzić chorego, uśmiechnąć się. 2019.03.18

### Chrześcijanin nie wierzy w nieuchronny los.

Chrześcijanin nie wierzy w nieuchronny "los". W wierze chrześcijan nie ma nic przypadkowego - mówił Papież. - Jest natomiast zbawienie, które czeka na objawienie się w życiu każdego mężczyzny i każdej kobiety oraz wypełnienie się w wieczności. Jeśli się modlimy, to dlatego, że wierzymy, iż Bóg może i chce przekształcić rzeczywistość, zwyciężając zło dobrem. Sensowne jest posłuszeństwo i powierzenie się temu Bogu nawet w godzinie najtrudniejszej próby.

Nawet Jezus w swoim ziemskim życiu nie uniknął prób. W Getsemani, przygnieciony przez zło świata prosi, aby Bóg zabrał kielich, który ma wypić, ale jednocześnie poddaje się Jego woli. "Bóg ze względu na miłość może nas poprowadzić po trudnych ścieżkach, do doświadczenia bolesnych ran i ciemni, ale nigdy nas nie opuści. Dla wierzącego jest to pewność, a nie nadzieja". 2019.03.20

**O zabieraniu chrześcijanom wolności.** Mnie niepokoi inna rzecz u nas, chrześcijan, kiedy likwidujemy wolność sumienia. Pomyślmy o lekarzach i chrześcijańskich placówkach szpitalnych, które nie mają prawa do sprzeciwu sumienia, np. w sprawie eutanazji. Jak to jest? Kościół poszedł naprzód, a wy, kraje chrześcijańskie cofnęliście się? Pomyślcie o tym, bo to prawda. Dzisiaj nam, chrześcijanom, grozi to, że niektóre rządy odbiorą nam wolność sumienia, która jest pierwszym krokiem wolności kultu. Nie ma łatwej odpowiedzi na pytanie o wolność, ale nie oskarżajmy jedynie muzułmanów, oskarżmy również siebie w tych krajach, gdzie taka sytuacja ma miejsce. Jest się czego wstydzić.

Są pewne rzeczy, których nie da się zrozumieć bez "tajemnicy zła". Pomyślcie o pedo-pornografii w internecie. Odbyły się w tej sprawie dwa ważne spotkania w Rzymie i Abu Zabi. Pytam, jak to jest możliwe, że stało się to częścią

codzienności? Jak to jest, że jeżeli chcesz o b e j r z e ć wykorzystywanie seksualne nieletnich na żywo, to możesz połączyć się z pedo-pornografią wirtualną, pokazując ci to. A statystyki są przerażające. Nie kłamię. Pytam, nic z tym nie można zrobić? My w Kościele uczynimy wszystko, co w naszej



mocy, by położyć kres tej pladze. Czy rządy nie mogą zlokalizować, gdzie się robi filmy z dziećmi? Chcę powiedzieć, że ta plaga na świecie jest ogromna, nie można tego zrozumieć bez działania złego, to konkretny problem.

Przewyciężanie ducha zła, powiedzenie "diabeł za tym stoi" nie jest "umyciem rąk". Także my musimy walczyć z diabłem" - mówił Ojciec Święty. 2019.04.01

**Papież do dziennikarzy: fakty zamiast fake newsów.** Od pewnego czasu jesteście świadkami niepokojącej ewolucji na świecie: kontestacji prawa do życia, postępu eutanazji, negowania równości społecznej, braku integracji, deptania ludzkiej godności i wolności sumienia. W tym kontekście na mediach publicznych spoczywa odpowiedzialność za zajmowanie zdecydowanego stanowiska na rzecz cennego dobra ludzkiej wolności. Kościoły wspierają was w tej służbie, im została powierzona misja Chrystusa, który przyszedł do ludzi, "aby mieli życie i mieli je w obfitości". 2019.04.05

**Modlmy się razem z Jezusem:** My często na modlitwie jesteśmy letni. Ktoś powie: "Tak, modli się, ale dlatego, że ma jakiś problem, może i inny". Tak, tak, zmówię dwa razy "Ojcze nasz", dwa razy "Zdrowaś Maryjo", i zapomnę... Nie, modlitwa w stylu papugi nie jest dobra. Prawdziwa modlitwa to ta z Jezusem - zaznaczył Ojciec Święty. I kiedy się modłę za kogoś, to muszę to robić z odwagą. Ludzie, w potocznym mówieniu, używają wyrażenia, które mówi mi bardzo dużo, że kiedy chce się coś osiągnąć: "Trzeba iść na całość". W modlitwie wstawienniczej, to także jest ważne: "Muszę wejść cały". Wtedy Jezus modli się za nas w tym momencie. On zabiera moją modlitwę i przedstawia ją Ojcu. Jezus nie musi mówić przed Ojcem: pokazuje Mu rany. Ojciec widzi rany i daje łaskę. 2019-04-05

**Nie Bóg dzieli, ale człowiek.** Bóg nie czyni różnic między ludźmi, to my, ludzie je robimy - mówił Papież.

To człowiek robi rozróżnienia, człowiek jest mistrzem w robieniu różnic: w bólu, cierpieniu, biedzie. Na przykład: dlaczego w świecie jest tak wiele głodujących dzieci? Ta niesprawiedliwość, ta różnica nie pochodzi od Boga, ale z niesprawiedliwego systemu ekonomicznego, który sprawia, że bogaci stają się jeszcze bogatsi, a biedni stają się ciągle biedniejsi - mówił Franciszek. - To człowiek, to my z niesprawiedliwym systemem robimy różnice. Tego uczy nas Jezus. Kiedy staniemy przed Nim, to On będzie nam dziękował, że nakarmiliśmy głodnych. A tym, którzy tym systemem zabijają dzieci i innych ludzi powie: idźcie sobie, bo byłem głodny i nawet na mnie nie spojrzeliście.

Opr. H.K. na podst. [VaticanaNews.va](http://VaticanaNews.va)



**z życia parafii...**

# WYDARZENIA

**6 marca -**

Środa Popielcowa. Rozpoczęliśmy Wielki Post. O godz. 15:00 i 17:00 podczas Mszy Św. miał miejsce obrzęd przyjęcia na głowy popiołu jako znaku naszego przemijania i wglębenia się w sens życia.

**7 marca**, w pierwszy czwartek miesiąca miała miejsce Adoracja Biblijna ministrantów.

**8 marca**, z racji Dnia Kobiet, pierwszą w tym roku Drogę Krzyżową poprowadziły Panie z naszego Koła Gospodyń Wiejskich.

**9 marca** o godz. 8:30 odbyło się spotkanie dzieci z oazy.

**10 marca** po sumie miało miejsce spotkanie kandydatów do bierzmowania, a o godz. 14:30 uczestniczyliśmy w nabożeństwie Gorzkich Żali.

**15 marca** - z racji uroczystości Św. Józefa - nabożeństwo Drogi Krzyżowej poprowadzili mężczyźni z naszej parafii.

**16 marca** odbyło się kolejne spotkanie oazowe dzieci.

Od **17 marca** można było wpisywać się do naszej pamiątkowej księgi trzeźwości z postanowieniem abstynencji na czas Wielkiego Postu.

**17 marca**, z racji Niedzieli Misyjnej i Tygodnia Misyjnego, taca została przeznaczona na potrzeby misji.

**19 marca** obchodziliśmy uroczystość Św. Józefa.

**22 marca** kolejne nabożeństwo Drogi Krzyżowej poprowadzili członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

**23 marca**, w sobotę o godz. 8:30 odbyło się kolejne spotkanie oazowe dzieci.

**25 marca** obchodziliśmy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

W piątek, **29 marca** nabożeństwem Drogi Krzyżowej i Mszą Św. z nauką dla wszystkich rozpoczęliśmy parafialne rekolekcje wielkopostne. Prowadził je ks. Zbigniew Baran, michalita (CSMA), egzorcysta.

W sobotę, **30 marca** od godz. 8:00 miała miejsce spowiedź dla chorych, a o godz. 9:00 była dla nich Msza Św. z nauką i przyjęciem sakramentu chorych. O godz. 11:00 Mszę Św. z nauką miała nasza młodzież, a o godz. 17:00 - wszyscy.

W niedzielę, **31 marca** podczas Mszy Św. o godz. 8:00 i 10:00 była nauka dla wszystkich, o godz. 11:30 dla dzieci, a podczas Gorzkich Żali o godz. 14:30 dla wszystkich, na zakończenie rekolekcji.

W czwartek, **4 kwietnia** sprawowana była adoracja biblijna dla ministrantów o godz. 17:30.

W piątek, **5 kwietnia** o godz. 18:00 Drogę Krzyżową poprowadziła młodzież.

W sobotę, **6 kwietnia** - z racji pierwszej soboty - o

godz. 8:00 odbyło się nabożeństwo różańcowe i Msza Św., a następnie miało miejsce spotkanie dzieci z oazy.

Od niedzieli, **7 kwietnia** można było nabywać w zakrystii paschaliki na stół wielkanocny. W tym też dniu, po sumie, miała miejsce zmiana tajemnic różańcowych.

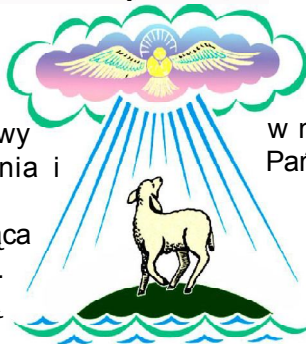
**12 kwietnia** Drogę Krzyżową poprowadziły dzieci.

**13 kwietnia** grupa parafian pracowała w naszej świątyni nad przygotowaniem Grobu Pańskiego i Ciemnicy.

**14 kwietnia** wypadła Niedziela Palmowa. Podczas każdej Mszy św. poświęcone zostały palmy. Przez Panie z naszego KGW została wykonana kilkumetrowa palma, która stanęła przy ołtarzu. W tym dniu podczas każdej Mszy św. Mękę Pańską czytali mężczyźni.

**15 kwietnia** był dniem parafialnej spowiedzi wielkopostnej.

W każdą środę odbywała się Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. *Opr. H.Kyc*



## ŻYCIE SAKRAMENTALNE

### Sakrament chrztu otrzymali:

**06.04.2019r.** Julia Jurczak

**13.04.2019r.** Gabriel Szydło

**14.04.2019r.** Maciej Jan Raczkowski

**22.04.2019r.** Jagoda Barbara Jakubczyk



### Do wieczności odeszli:

**07.03.2019r.** Władysław Łajdanowicz, l. 80

**25.03.2019r.** Józef Pernal, l. 93

**13.04.2019r.** Czesława Piróg zd. Głód, l. 80

## Intencje dla Róż Żywego Różańca

### Maj

**Intencja papieska:** Aby Kościół w Afryce poprzez zaangażowanie swoich członków był zacznym jedności pomiędzy narodami, a także znakiem nadziei dla tego kontynentu.

**Intencje Róż Żywego Różańca:** Za dzieci, które przystąpią do I Komunii Świętej oraz młodzież bierzmowaną, aby opieka Maryi pomagała im wzrastać w wierze i świętości życia.

### Czerwiec

**Intencja papieska:** Za kapłanów, aby poprzez skromność i pokorę życia zaangażowali się w czynną służbę wobec najbiedniejszych.

**Intencje Róż Żywego Różańca:** Za mieszkańców naszej wioski. By umiłowali Boga, sercem przyłgnęli do Serca Zbawiciela i na tym fundamencie budowali swoje ziemskie i wieczne szczęście.

# KALENDARZ LITURGICZNY

## KWIECIEŃ

21. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.
22. **Poniedziałek Wielkanocny.**
23. **Św. Wojciecha**, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski - uroczystość przeniesiona na 29 kwietnia.
24. **Św. Jerzego**, męczennika.
25. **Św. Marka Ewangelisty.**
- 27-28 kwietnia - **Ogólnopolskie uroczystości odpustowe Św. Wojciecha**, głównego Patrona Polski, wręczenie Krzyży misyjnych.
28. **Św. Ludwika Marii Grignon de Monfort**, prezbitera.
- 28 kwietnia - **Święto Miłosierdzia Bożego** - uroczystości centralne w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach; Święto patronalne Caritas. Rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia.
- 28 kwietnia - **Niedziela modlitw za kierowców i innych użytkowników dróg.**
- 28 kwietnia-4 maja - **Tydzień Miłosierdzia.**
- 29 kwietnia - **Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego** w czasie II wojny światowej.
29. **Św. Katarzyny Sieneńskiej**, dziewicy i doktora kościoła, patronki Europy.
30. **Św. Piusa V**, papieża.

## MAJ

01. **Św. Józefa**, rzemieślnika.
02. **Św. Atanazego**, biskupa i doktora Kościoła;  
**Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.** Dzień Polonii i Polaków za granicą
03. **Uroczystości Matki Bożej Królowej Polski** z udziałem Episkopatu Polski - Jasna Góra;  
Święto Konstytucji 3 Maja - Msza Św. z udziałem Wojska Polskiego i najwyższych władz państwowych.
04. **Św. Floriana**, męczennika.
05. **Niedziela Biblijna.** XI Ogólnopolski Tydzień Biblijny; **Rocznica Poświęcenia Bazyliki Katedralnej w Przemyślu.**
06. **Świętych Apostołów Filipa i Jakuba.**
07. **Najśw. Maryi Panny, Matki Łaski Bożej.**
08. **Św. Stanisława**, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski;  
74. rocznica zakończenia II wojny światowej.
09. **NMP Łaskawej.**
12. **Świętych męczenników Nereusza i Achillesa.**
- 12-18 maja - **Tydzień modlitw o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.**
13. **Najśw. Maryi Panny z Fatimy.**
14. **Św. Macieja**, Apostoła.



16. **Św. Andrzeja Boboli**, prezbitera i męczennika, patrona Polski.
20. **Św. Bernardyna ze Sieny**, prezbitera.
21. **Św. Jana Nepomucena**, prezbitera i męczennika.
22. **Św. Rity z Cascia**, zakonnicy.
24. **Najśw. Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych.** 24. **Dzień modlitw za Kościół w Chinach.**
25. **Św. Bedy Czcigodnego**, prezbitera i doktora Kościoła.
26. **Dzień Matki;**  
**Św. Filipa Nereusza**, prezbitera.
26. **Pielgrzymka mężczyzn do Piekar Śląskich.**
- 27-29. **Dni krzyżowe modlitw o urodzaje.**
29. **Św. Urszuli Ledóchowskiej**, dziewicy.
30. **Św. Jana Sarkandra**, prezbitera i męczennika.
31. **Nawiedzenie Najśw. Maryi Panny.**

## CZERWIEC

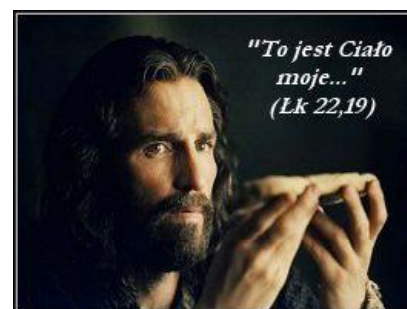
01. **Św. Justyna**, męczennika;  
**Dzień Dziecka;**  
**Ogólnopolskie Spotkanie Młodych w Lednicy.**
02. **Wniebowstąpienie Pańskie;**  
12. **Dzień Dziękczynienia, Święto Opatrzności Bożej.**
03. **Świętych męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy.**
05. **Św. Bonifacego**, biskupa i męczennika.
06. W Warszawie odbędą się **obchody rocznicy mianowania pierwszego nuncjusza apostolskiego po odzyskaniu niepodległości przez Polskę;**  
**Bł. Marii Karłowskiej**, zakonnicy.
08. **Św. Jadwigi, Królowej.**
09. **Zesłanie Ducha Świętego;**  
**Św. Efrema**, diakona i doktora Kościoła.
10. **NMP Matki Kościoła.**
11. **Św. Barnaby**, Apostoła.
13. **Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana;**  
**Św. Antoniego z Padwy**, prezbitera i doktora Kościoła.
14. **Bł. Michała Kozala**, biskupa i męczennika;  
**Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady.**
15. **Bł. Jolanty**, zakonnicy.
16. **Uroczystość Najświętszej Trójcy.**
17. **Św. Brata Alberta Chmielowskiego**, zakonnika.
20. **Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.**
21. **Św. Alojzego Gonzagi**, zakonnika.
23. **Dzień Ojca.**

**INFORMUJEMY, że biblioteka parafialna czynna jest w każdą niedzielę po porannej Mszy Św. ZAPRASZAMY!!!**

## PROGRAM ADORACJI TRIDUUM PASCHALNEGO 2019r. oraz Mszy św. i nabożeństw

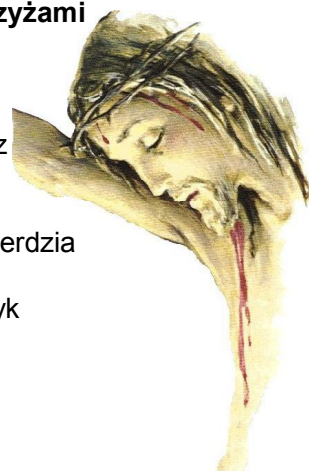
### WIELKI CZWARTEK

<u>Lp.</u>	<u>Godz. adoracji</u>	<u>Adorują stany parafialne</u>
1	18:00	<b>MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ</b>
2	19:00 - 20:00	Akcja Katolicka, Honorowa Straż NSPJ
3	20:00 - 21:00	Róża Św. Anny - Maria Białogłowicz
4	21:00 - 22:00	Róża Św. Floriana - Tadeusz Wierdak



### WIELKI PIĄTEK

<u>Lp.</u>	<u>Godz. adoracji</u>	<u>Adorują stany parafialne</u>
1	7:00 - 8:00	Róża Św. Jana z Dukli - Zdzisława Szmyd
2	8:00 - 9:00	Róża Św. Maksymiliana Marii Kolbego - Zofia Pietruś
3	9:00 - 10:00	Starsi i chorzy <b>Parafialna Droga Krzyżowa na cmentarz - z krzyżami</b>
4	10:00 - 11:00	Róża Św. Stanisława Kostki - Czesława Czaja
5	11:00 - 12:00	Róża Św. Marii Magdaleny - Krystyna Łajdanowicz
6	12:00 - 13:00	Róża Św. Siostry Faustyny - Gabriela Jastrzębska
7	13:00 - 14:00	Róża Bł. Matki Teresy z Kalkuty - Józefa Pasterkiewicz
8	14:00 - 15:00	Róża Św. Andrzeja Boboli - Henryka Wierdak
9	15:00 - 16:00	<b>Godzina Miłosierdzia</b> Szkoła, młodzież i wszyscy czciciele Bożego Miłosierdzia
10	16:00 - 17:00	Róża Św. Ojca Pio - Agata Pernal
11	17:00 - 18:00	Róża Św. Teresy od Dzieciątka Jezus - Zofia Jakubczyk
12	18:00	<b>NABOŻENSTWO WIELKIEGO PIĄTKU</b>
13	19:30 - 20:30	Róża Św. Józefa Robotnika - Edward Węgrzyn
14	20:30 - 21:30	Róża Św. Antoniego - Maria Kyc
15	21:30 - 23:00	KSM i młodzież



### WIELKA SOBOTA - Wigilia Paschalna

<u>Lp.</u>	<u>Godz. adoracji</u>	<u>Adorują mieszkańcy wg numerów</u>
1	7:00 - 8:00	Parafianie od nru 211 do nru 260
2	8:00 - 9:00	Parafianie od nru 261 do nru 300
3	9:00 - 10:00	Parafianie od nru 301 do nru 330
4	10:00 - 11:00	Parafianie od nru 331 do nru 357
5	11:00 - 12:00	Parafianie od nru 412 do nru 450
6	12:00 - 13:00	Parafianie od nru 358 do nru 410
7	13:00 - 14:00	Parafianie od nru 1 do nru 30
8	14:00 - 15:00	Parafianie od nru 31 do nru 60
9	15:00 - 16:00	Parafianie od nru 61 do nru 90
10	16:00 - 17:00	Parafianie od nru 91 do nru 130
11	17:00 - 18:00	Parafianie od nru 131 do nru 210
12	18:00	<b>MSZA ŚW. WIGILII PASCHALNEJ</b> - przynosimy świece
	9:00, 11:00 i 13:00	<b>POŚWIĘCENIE POKARMÓW</b> w kościele
	10:00	Poświęcenie pokarmów w Myszkowskim
	10:30	Poświęcenie pokarmów w Pałacówce



### NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

6:00 - Rezurekcja  
10:00 - II Msza  
11:30 - Dla dzieci

### PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

8:00 - Prymaria  
10:00 - Suma  
11:30 - Dla dzieci





## Działalność Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

**2.03**, w pierwszą sobotę miesiąca wspólnie modliliśmy się modlitwą różańcową wynagradzającą za grzechy Niepokalanemu Sercu Maryi.

W niedzielę **3.03**, przed sumą, różaniec poprowadzili członkowie naszego POAK.

W dniu **22.03** rozważania Drogi Krzyżowej przygotowali i poprowadzili członkowie naszego POAK.

Tegoroczny wiosenny dzień skupienia dla członków AK archidiecezji kroszeńskiej odbył się **30.03** w Miejscu Piastowym w parafii pod wezwaniem bł. ks. Bronisława Markiewicza. Spotkanie rozpoczęło się Drogą Krzyżową o godz. 9:30. Następnie odbyła się konferencja ks. Marka Serwatki - michałity na temat bł. ks. Bronisława Markiewicza, który swoją świętość budował na wierze, modlitwie i szukaniu Jezusa na Adoracji i w Eucharystii, co zaowocowało Jego poświęceniem się trudnej i potrzebującej dobrego przykładu życia młodzieży. Następnie odmówiliśmy Litanię do Błogosławionego ks. Markiewicza i ucałowaliśmy Jego relikwie, modliliśmy się także o Jego kanonizację, a koronką o wytrwanie w cierpieniu chorych członków naszego stowarzyszenia i członków naszych rodzin. Po krótkiej przerwie rozpoczęła się Msza Święta, której przewodniczył ks. Ryszard Królicki, proboszcz z Lubatowej, a okolicznościowe kazanie na temat przeżywania Wielkiego Postu wygłosił wspomniany już ks. Marek.

**6.04**, w pierwszą sobotę miesiąca po raz kolejny zgromadziliśmy się na wspólnej modlitwie i rozważaniu tajemnicy bolesnej różańca świętego.

W pierwszą niedzielę miesiąca, **7.04**, przed Mszą Św. odmówiliśmy część chwalebna różańca św., a następnie Litanię do Ducha Św. Po Mszy Św. udaliśmy się na spotkanie, podczas którego tematem kolejnej katechezy była "Radość życia w Duchu Świętym". W życiu człowieka wierzącego nie może być miejsca na zwątpienie, załamanie czy smutek. Bóg jest źródłem radości, która ma charakter paschalny. Radość ta towarzyszy nam każdego dnia, a po śmierci wypełni nasze serca i będzie w nich przez całą wieczność. W biblijnym nauczaniu prawdziwa radość związana jest z Bogiem, wypływa z osobistej relacji z Nim, z wiary w Niego i zaufania do Niego. Prawdziwa radość nie płynie od stworzeń, lecz od Stwórcy. Największym powodem do radości jest fakt, że jesteśmy dziećmi Boga. Ta prawda uświadamia nam naszą wielką godność. Jak ważni jesteśmy w oczach Boga! Radosny człowiek dostrzega wokół siebie piękno i potrafi się nim cieszyć, uwielbiając jego Stwórcę. Szczególnie cieszy człowieka radosnego zwycięstwo dobra, zarówno w drobiazgach, jak i w sprawach ważnych. Człowiek radosny cieszy się ze zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości nawet wtedy, kiedy poprzedzone było to jego cierpieniem. Największą radość sprawia mu jednak bezpośrednie obcowanie z Bogiem, a także zbliżanie się do Pana tych, którzy dotychczas

nie odkryli jeszcze Jego miłości. Chrześcijanin jest człowiekiem radości. To, nie to samo co wesołość. Gdybyśmy chcieli żyć tylko wesołością, to w końcu zamienia się ona w płytkość, powierzchowność, a także prowadzi nas do jakiegoś stanu braku mądrości chrześcijańskiej, czyni nas głupimi i naiwnymi. Radość jest czymś innym. Radość jest darem Pana, wypełnia nas od wewnątrz. Przeszkodą w przeżywaniu radości jest grzech i brak nawrócenia. Ci, którzy trwają w grzechu i nie mają pragnienia pojednania się z Bogiem i ludźmi, którzy noszą w sercu gniew i pielęgnują urazy, nie chcą przebaczyć i nie przyjmują przebaczenia, nie będą mogli jej doświadczyć. Radosnego świadka wiary rozpoznać można po jego wewnętrznym pokoju i poczuciu bezpieczeństwa nawet w sytuacjach trudnych, gdy wokół panuje zdenerwowanie i chaos. Człowiek radosny rozraduje się szczęściem drugiego, nawet gdy jemu samemu nie będzie się dobrze układać. Będzie wsparciem dla potrzebującego także wtedy, gdy on sam będzie w potrzebie. Codzienna modlitwa osobista, a także wspólnotowa, udział w życiu sakramentalnym Kościoła, spokój własnego sumienia, życzliwość i dobroć wobec każdego człowieka - to powody do naszej radości.



W Wielki Czwartek **18.04**, jak co roku, po Mszy Św. Wieczerzy Pańskiej członkowie naszego POAK podjęli czuwanie modlitewne przy Ciemnicy Pana Jezusa.

**Niechaj miłość Zmartwychwstałego Chrystusa staje się źródłem siły, mocy i wiary na każdą chwilę dnia.**

Beata Bojda



**Niech wielka moc Zmartwychwstania będzie i naszym udziałem oraz źródłem do podejmowania troski o wzrost wiary, nadziei i miłości.**

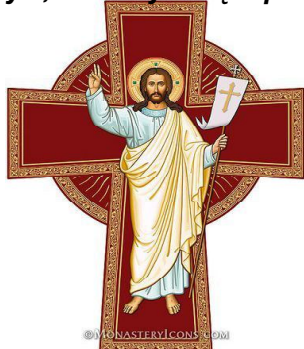
**Niech Chrystus Zmartwychwstały - zagości w Waszych sercach z wiarą, nadzieją i miłością.**

**Życzą wszystkim członkowie stowarzyszenia „Jedność”**

**21 kwietnia 2019**  
**Uroczystość**  
**Zmartwychwstania**  
**Pańskiego**  
*Z EWANGELII J 20*



**Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwa razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna...**



Chrystus czynił wiele dobra na płaszczyźnie fizycznej i duchowej, np. uzdrawiał ludzi, odpuszczał grzechy, rozmnażał chleb, przemienił wodę w wino, głosił prawdę o Bogu, modlił się i uczył modlitwy. Śmierć nie zakończyła Jego działania. Zmartwychwstanie to cud, który złamał wszelkie ludzkie granice i pozwala Jezusowi czynić dobro na całym świecie, a nie tylko wobec ludzi, do których udało Mu się fizycznie dotrzeć.

Każdy oddech człowieka to dowód, że w atmosferze znajduje się tlen, chociaż nie jest on widoczny dla ludzkiego oka. Każdy akt ludzkiej wiary, przyjęte odpuszczenie grzechów, usłyszane i wcielone w życie Słowo Ewangelii to dowody, że Jezus żyje i działa w świecie. Jest niewidzialny, ale dostępny bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Jedyna przeszkoda, która nie pozwala działać Chrystusowi, to przeciwna wola człowieka. Dlatego Paweł zachęca: "dążcie do tego, co w górze" (II czytanie).

Módlmy się, aby codzienny bieg naszego życia nie oddalił nas od Jezusa. Ale, podobnie jak pęd Apostołów do pustego grobu, był biegiem ku Chrystusowi i z Chrystusem.

*Świadectwo miłości prowadzi do wiary w Jezusa Zmartwychwstałego*

## **Bądźmy i my wiarygodnymi świadkami wiary w zmartwychwstałego Pana!**

Tak naprawdę nie ma ludzi niewierzących. Ludzie wierzą do dziś Kopernikowi, że Ziemia obraca się wokół Słońca, chociaż wielu z nich nie jest w stanie samodzielnie tego sprawdzić. Tak samo rzecz ma się z dziurą ozonową, zwiększeniem się ilości dwutlenku węgla w atmosferze czy z ociepleniem klimatu, którego potwierdzeniem - według niektórych opinii - mają być nawet długie i ostre zimy oraz opady śniegu tam, gdzie należy to do rzadkości. Ludzie wierzą, gdyż ufają naukowcom, autorytetom, organizacjom, ekspertom, statystykom itd.

A dlaczego wierzą w zmartwychwstanie Chrystusa? Podobno ponad 80% mieszkańców naszego kraju wierzy w to, że Chrystus umarł i zmartwychwstał. Skąd u ludzi ta wiara? Wierzą, gdyż ufają słowu świadków - tych, którzy widzieli pusty grób i spotkali Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Dla chrześcijan świadectwo Apostołów i Ewangelistów jest przekonujące i wiarygodne.

Najpierw jest to świadectwo słowa, spisane na kartach Pisma Świętego. Niektóre z nich słyszymy dzisiaj. Piotr wchodzi do pustego grobu, a za nim podąża umiłowany uczeń. O nim powie Ewangelia Janowa, że ujrzał i uwierzył. Ów uczeń, który wszedł jako drugi do grobu, nie docieka, czy ktoś zabrał i przeniósł ciało Jezusa albo też po prostu je wykradł. Możemy się domyślać, że jego wiara karmi się relacją miłości, która łączyła go z Jezusem. Bo miłości nic nie pokona i ona wszystko wyjaśnia, jak pisał św. Jan Paweł II. Miłość Jezusa uzdolniła ucznia umiłowanego do takiego umiłowania Pana, że obok Matki Syna Bożego trwał u stóp krzyża, patrząc na Tego, którego przebodli. On uwierzył miłości Boga, której doświadczył, przebywając blisko Jezusa aż do Jego śmierci na krzyżu. To doświadczenie miłości otworzyło mu drogę do wiary w zmartwychwstanie Chrystusa i o nim wobec nas daje dzisiaj świadectwo.

Chrześcijanie wierzą nie tylko dzięki świadectwu słowa pierwszych uczniów Chrystusa, lecz także dzięki świadectwu ich życia. Wielu z nich, głosząc zwycięstwo Jezusa nad śmiercią, przypieczerowało swoje słowa męczeństwem. Należą do nich ci, którzy przemawiają do nas dzisiaj z kart Pisma Świętego - filary Kościoła, święci Apostołowie Piotr i Paweł. Wyznawcy Chrystusa zmartwychwstałego od początku budzili podziw otoczenia, okazując sobie nawzajem braterską miłość. Ta ich miłość była odpowiedzią na "pierwszeństwo" miłowania ze strony Boga. W żywej wspólnocie wierzących doświadczali miłości Jezusa i żyjąc tą miłością, świadczyli przed ludźmi o obecności zmartwychwstałego Pana pośród nich (por. *Deus Caritas est*, nr 17).

W taki sposób wiara w Chrystusa zmartwychwstałego przekazywana jest do dzisiaj. Wciąż na nowo rozbrzmiewają głosy zwiastujące radosną nowinę o zwycięstwie Jezusa Chrystusa nad śmiercią, Szatanem i grzechem. Wszędzie tam, gdzie wierzący w Chrystusa praktykują miłość braterską, rozszerza się po świecie orędzie Bożej miłości, którego sercem jest Chrystus zawsze żyjący w swoim Kościele jako Baranek zabity. Miłość braterska, do której wzywa i uzdalnia chrześcijan miłość Boża objawiona w Jezusie Chrystusie, prowadzi ludzi do wiary w Jego zmartwychwstanie.

W jednym z czasopism misyjnych zamieszczony został następujący list pewnego afrykańskiego więźnia:

*„Droga Siostrzo, piszę, bo bardzo chciałbym podziękować za to, że Siostrza odwiedziła mnie w więzieniu. To jeszcze mi się nie zdarzyło, żeby ktoś przyszedł mnie odwiedzić i żeby tak chciał ze mną porozmawiać.*

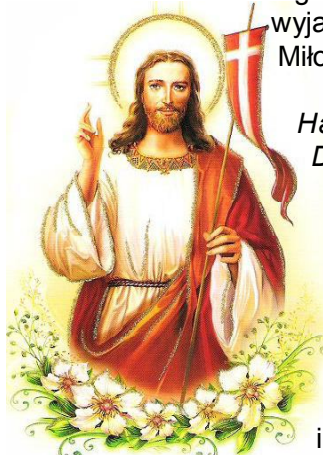


*Kiedy zabiłem człowieka i tu się znalazłem, wszyscy się mnie wyrzekli - nikt nie chce mnie znać. Już myślałem, że nie mam po co żyć. A tu nagle ktoś przychodzi, by mnie odwiedzić i ze mną porozmawiać.*

*Nie mogę zapomnieć tego, co Siostra mówiła mi o Bożej miłości. Bóg mnie kocha - wielkiego grzesznika, mordercę! Dzisiaj wydaje mi się, że to spotkanie z Siostrą to było tak, jakby sam Jezus zmartwychwstały wyszedł mi na spotkanie. Dlatego postanowiłem przyjąć chrzest; chcę być chrześcijaninem tak dobrym jak Siostra, tak dobrym jak Jezus..."*

Bądźmy i my dzisiaj wiarygodnymi świadkami wiary w zmartwychwstałego Pana! Niech Eucharystia - Uczta paschalna, która jest świętowaniem potęgi miłości zbawczej Chrystusa, umocni naszą wiarę w Jego obecność pośród nas. Idąc przez życie, opowiadamy za wzorem Apostołów naszym bliźnim, że Chrystus "do końca ich umiłował", że za nich umarł, a trzeciego dnia zmartwychwstał i żyje! Wyjdźmy z miłością na spotkanie naszym braciom i siostram, aby mogli uwierzyć w Chrystusa i Jego zmartwychwstanie! Aby miłość im wszystko wyjaśniła, aby - podobnie jak my - poznali i uwierzyli Miłości...

tekst za: [slovo.redemptor.pl](http://slovo.redemptor.pl), o. Ryszard Hajduk CSsR, profesor Wyższego Seminarium Duchownego Redemptorystów - Elbląg



Jak powiedział święty Paweł w pierwszym liście do Koryntian 15,14 "jeśli nie ma zmartwychwstania, to próżna jest wasza wiara".

Trudno dyskutować z tym stwierdzeniem, lecz patrząc po ludzku, gdy idziemy na cmentarz i widzimy groby bliskich, tablice, daty, całe pokolenia, odnosimy wrażenie iż wielu jest już po drugiej stronie.

Gdyby nie było zmartwychwstania, jaką mielibyśmy zatem perspektywę.

Ja jednak wolę żyć przeświadczeniem i wiarą w zmartwychwstanie. To przemawia do mnie lepiej, pełniej, wszystko nagle nabiera większego sensu. Całe nasze życie, to w co wierzymy i czym się kierujemy zaczyna stwarzać poczucie bezpieczeństwa i sprawiedliwości. W twórczym zamyśle Boga wizja zmartwychwstania bowiem ma nas mobilizować do wytężonej pracy na rzecz budowania Królestwa już tu na ziemi, gdyż dla nas życie wieczne zaczyna się już tutaj, na ziemi i całym naszym życiem mamy udowodnić, iż w to wierzymy, na to czekamy i zasługujemy. Całym sercem powinniśmy wyrażać radość ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, gdyż jak apelował ksiądz arcybiskup Henryk Hoser, ordynariusz warszawsko-praski: "Ta radość, ma taką cechę, że jest zaraźliwa. Powinniśmy być nosicielami radości w świecie, krzewicielami radości wśród innych. Nie powodować naszą obecnością smutku i zgorzknienia u innych, ale właśnie radość, aby oni również odkryli, że są umiłowanymi dziećmi Bożymi i Chrystus jest dla nich. Nauczyć jak odkrywać Chrystusa na co dzień, gdzie go szukać".

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ma nam również przypominać, iż zawsze ostatnie słowo należy do prawdy, a nie do kłamstwa. Nie zgadzamy się nigdy w życiu na kłamstwo, gdyż to nas pozbawia prawdziwej wolności, którą Bóg nam dał i powierzył i do obrony tejże wolności jesteśmy jako chrześcijanie zobowiązani. Nie dajmy sobie wmawiać, iż określone prawo jest dla nas ograniczeniem wolności, gdyż stanowi ono tylko i wyłącznie dla nas wskazówkę jak postępować w życiu, aby się nie pogubić i czy my z tego skorzystamy, czy nie, to zależy tylko od nas.

**Życzę zatem wszystkim, aby Jezus Chrystus zmartwychwstał w naszych sercach, prawdziwie zmartwychwstał, Alleluja!**

Mariusz Jaracz

**22 kwietnia 2019**

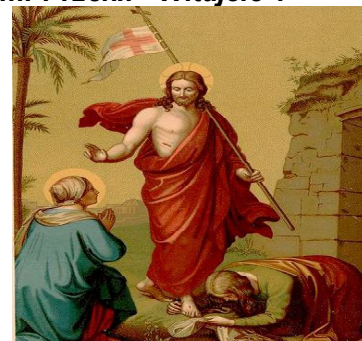
**Poniedziałek**

**Wielkanocny**

**Z EWANGELII Mt 28**



**Gdy anioł przemówił do niewiast, one pospiesznie oddaliły się od grobu z bojaźnią i wielką radością i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: "Witajcie".**



Czy to pierwszeństwo przyznane kobietom przez Chrystusa nie nabiera szczególnego znaczenia dziś, w dobie różnych zagrożeń świata indywidualizmem, materializmem, konsumizmem, oziębłością duchową?

W obecnych czasach odczuwa się pilną potrzebę, aby kobiety zaangażowały się w dawanie życia nowym istotom ludzkim, wychowanie dzieci w duchu wiary, świadectwo ofiarnej miłości, realizację pięknego i wzniosłego powołania żony i matki. Są one z natury bardziej wrażliwe i uzdolnione do tego, aby troszczyć się o drugiego człowieka, pomagać mu, cieszyć się z jego wzrostu. Właśnie ta piękna cecha życia dla drugich ujawniła się najbardziej w czynach Chrystusa.

Kobiety swoją postawą wiary, modlitwy, wrażliwości na drugiego człowieka, przekazu prawdy przez świadectwo o niej całą swą istotą, a nie tylko rozumem, poświęceniem się życiu rodzinnemu mogą przydać "duszy" współczesnemu światu. Mogą budzić nowe siły w mężczyznach, swych mężach, ojcach, aby ci nie zamykali się w kręgu własnych spraw. To jest ich niezastąpiona misja ludzka i chrześcijańska.

**28 kwietnia 2019**  
**II Niedziela Wielkanocna**  
**Miłosierdzia Bożego**  
**Z EWANGELII J 20**



*Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym". Tomasz Mu odpowiedział: "Pan mój i Bóg mój!".*



Kiedy Zmartwychwstały Chrystus ukazał się swym uczniom w Wieczerniku, wówczas brakowało pośród nich Tomasza. I dlatego później nie potrafił uwierzyć w to, co mówili inni uczniowie na temat zmartwychwstania Chrystusa. Tomasz nie dał wiary ich świadectwu. Dopiero Jezus Chrystus udzielił mu indywidualnej lekcji. Takiej lekcji wiary z miłosierdzia swego udziela nam zawsze Jezus Chrystus, kiedy trudno nam przechodzić od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, od tego, co piękne i budujące w świecie, do tego w czym odczuwamy lęk, a nawet strach. Nasza wiara i ufność muszą karmić się niejako tajemnicą miłosierdzia Bożego.

W tej lekcji wiary Chrystus uczy nas, by nie próbować rozpoznawać Go w ciele, czyli dzięki zmysłom, ale jedynie na drodze spotkania, a jest nią droga sakramentów świętych, droga wiary, pokoju i bezgranicznego zaufania.

Warto właśnie w tym fragmencie dostrzec wielkość Zmartwychwstałego Pana:

*\*Czy tajemnica Bożego Miłosierdzia jest dla mnie źródłem nadziei?*

*\*Czy uwielbienie tajemnicy Bożej, jest moim sposobem odnowienia naszego myślenia i działania?*

*\* Jak postrzegam tych, którzy potrzebują Bożego miłosierdzia?*



## **Nie bójcie się!**

Pana zamordowali w okrutny sposób. Uczniowie zawiedzeni, bo przecież czynił cuda, wskrzeszał zmarłych, miał być przywódcą, królem, a tu pozwolił się zabić. To koniec - myśleli. Pewnie niejednen z nich wyrzucał sobie, że nie stanął w Jego obronie. Kłębili się w głowach myśli, co dalej, może niektórzy już mieli pomysły, żeby wrócić do połowu ryb, w końcu byli rybakami lub do rodzin, które zostawili. Piotr pewnie jeszcze gorzko płakał. Wtem do Wieczernika wpadają kobiety, krzycząc coś niezrozumiale, że zmartwychwstał, że go widziały, że dotykały, że kazał do Galilei iść. Jak to napisał św. Łukasz, wszyscy uczniowie, jak to mężczyźni, uznali to za czczą gadaninę. Piotr też tak pomyślał, ale później wymknął się po cichu i pobiegł do grobu. Na dnie tej rozpaczki pojawiła się myśl, a może on żyje, może go spotkam i powiem mu przepraszam i może on mi wybaczy. Z tą odrobiną nadziei przybiegł do grobu, pochylił się i zobaczył tylko rozrzucone szaty. Pochylił się nie tylko fizycznie, ale i zastanowił się. My też musimy się zastanowić, bo może myślimy, że nasze grzechy są takie, że nie ma już nadziei. W ciemności bardzo trudno mieć nadzieję, że wszędzie słońce. Kiedy się jest w grobie bardzo trudno uwierzyć, że trafi tam światło. Tam po ludzku też nie było nadziei, jednak ten grób był pusty. Słońce wschodzi, szczególnie wschodzi w niedzielę Zmartwychwstania i z grobu bije światło. W Piotrze obudziła się nadzieja, więc i my zagłębmy do grobu. On jest pusty, naprawdę pusty!

Ale jak się przyglądać bliżej, obok grobu anioł siedzący na kamieniu, który odsunął. Siedzi spokojny, za nim czarna dziura grobu, a on mówi: Czego się boicie? Przecież każdy boi się śmierci, boi się czarnej otchłani grobu. Anioł zachęca, zagłębmy do grobu, tam go nie ma, tam nic nie ma. Trzeba zajrzeć w tą czarną otchłań każdego z nas bez lęku, bo jest nadzieja, bo On to przeszedł i zwyciężył. Znaleźć to światło. Anioł powiedział, że On tu był, ale poszedł, zrobił Paschę. My świętujemy Paschę, czyli przejście. W nas jest lęk, ciągle czegoś się boimy. Najpierw anioł, potem sam Jezus mówił: Nie bójcie się, nie lękajcie się. Dlaczego my nadal się boimy?

Zapominamy szukać Ukrzyżowanego. To odróżniało kobiety od na wpół martwych żołnierzy i załknionych uczniów, że szukały Ukrzyżowanego. Szukały bezgranicznej miłości, szukały Zbawiciela, choć jeszcze nie do końca zdawały sobie z tego sprawę. Zaczyna się bieganie, wszyscy jakby się obudzili. Kobiety do uczniów z nowiną, Piotr i Jan do grobu i z powrotem, uczniowie do Emaus. Musimy też się obudzić i pobiec do grobu, aby przekonać się, że tam go nie ma. Zostawił tylko szaty. Tak jak przy ostatniej wieczerzy zostawił szaty i poszedł umyć uczniom nogi, czyli poszedł służyć tak i teraz poszedł służyć, a to nic innego jak kochać.

*"Bóg jest miłością  
Miejcie odwagę żyć dla miłości  
Bóg jest miłością  
Nie lękajcie się"*

*Beata Jaracz*



**Dlaczego Jezus po zmartwychwstaniu poskładał chustę, która okrywała w grobie jego głowę?**

## **Gest, który ma znaczenie**

### **CAŁUN W GROBIE JEZUSA**

Tradycja żydowska czasów Jezusa odkrywa przed nami niezwykle przesłanie tego pozornie nic nieznaczącego gestu.

### **Oddzielnie zwinięta chusta Jezusa**

Ewangelia wg św. Jana w rozdziale 20 wspomina chustę, którą przykryto twarz Jezusa, gdy w Wielki Piątek wieczorem złożono Go w grobie.

„Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu” (J 20,6-7).

Po zmartwychwstaniu, kiedy odkryto pusty grób, chusta ta nie leżała gdzieś beładnie z boku, jak prześcieradła, w które było owinięte ciało Jezusa. Ewangelia poświęca cały jeden wers na to, by nam opowiedzieć o tym, że chusta była starannie złożona i położona w konkretnym miejscu kamiennego grobu.

Aby pojąć znaczenie poskładanej chusty, musimy poznać pewien szczegół z ówczesnej hebrajskiej tradycji.

### **Wróć tu!**

Poskładana chusta należała do dynamiki codziennych relacji między panem a sługą i każde żydowskie dziecko znało tę zasadę. Gdy sługa przygotowywał stół do kolacji dla swojego pana, starał się, by wszystko było zgodnie z jego życzeniami.

Gdy stół był już gotowy, sługa zniknął z pola widzenia pana i czekał, aż pan skończy posiłek. Sługa nie śmiał dotknąć stołu zanim pan nie skończył posiłku. Po zakończeniu jedzenia pan wstawał od stołu, umywał palce, usta i brodę, zwijał serwetę w kulę i rzucał ją na stół. Zwinięta w kulę serweta oznaczała "Skończyłem".

Natomiast, jeśli pan po wstaniu od stołu zostawiał poskładaną serwetę obok talerza, sługa nie śmiał jeszcze tknąć stołu, gdyż taka poskładana serweta oznaczała "Wróć!".

*Fragment tekstu ks. Chrystiana Shankara "Histórias e parábolas para a família". Artykuł opublikowano w portugalskiej edycji portalu Aleteia*

## **Co oznacza słowo "Alleluja"?**

Przez cały Wielki Post słowo "Alleluja" nie istnieje w liturgii Kościoła. Dopiero podczas liturgii Wigilii Paschalnej kapłan intonuje wspaniałe "Alleluja", które jest od tej chwili wymawiane i wyspiewywane bardzo często.

Co oznacza to słowo? Alleluja bierze swój początek w hebrajskim wyrażeniu oznaczającym "chwalcie Pana". Najczęściej występuje jako antyfona powtarzana pod koniec psalmów. Słowo to odnaleźć można także w Księdze Tobiasza, gdzie oznacza hymn pochwalny, który będzie śpiewany w nowym Jeruzalem.

Nie dziwi zatem obecność tego słowa w Księdze Apokalipsy św. Jana:

„Potem usłyszałem, jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie - mówiących: "Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe". (...) I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: "Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. Weselmy się i radujmy, i dajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka (...)"

Wielkanoc to okres wielkiej radości i uniesienia. Kościół wyspiewuje radosne "Alleluja", oddając Bogu cześć i chwałę. Tak więc, jeśli zapragniesz w krótkiej modlitwie oddać chwałę Bogu, zawołaj po prostu: "Alleluja!"

*Tekst opublikowany w angielskiej edycji portalu Aleteia*

**29 kwietnia 2019**  
**Uroczystość Św. Wojciecha**  
**Patrona Polski**  
*Z EWANGELII J 19*



**A kto by chciał mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli kto Mi służy, uczci go mój Ojciec.**



Ziarno obumierające w ziemi jest doskonałym obrazem Miłości. Miłość polega na dawaniu siebie, czyli obumieraniu. I jest, jak ziarno, zawsze płodna - owocuje nawet wtedy, gdy nie jest przyjęta.

Skoro ziarno pszenicy, które wpadłszy w ziemię nie obumarło, zostaje samo, to oznacza, że człowiek, który nie kocha jest skazany na samotność. Postawa Miłości chroni nas przed uczuciem samotności. Kochając żyjemy dla kogoś, czyli nigdy nie jesteśmy sami, nawet jeśli wszyscy nas opuszczają.

Czy święci są po to, aby nas zawstydzać? - tak zapytał kiedyś Jan Paweł II. I po chwili ciszy odpowiedział - Tak!

Każda epoka miała i ma swoich świętych. Dla kolejnych pokoleń pozostają oni przede wszystkim świadkami żywej wiary.

Dzisiaj w liturgii Kościoła obchodzimy uroczystość ku czci św. Wojciecha. Jest on dla nas, Polaków, wielkim orędownikiem u Boga i patronem naszej ojczyzny. Jego męczeńską śmierć doskonale opisują słowa dzisiejszej ewangelii: kto straci życie z mego powodu, ten je zachowa.

Św. Wojciech jest i powinien być dla nas, współcześnie żyjących tym, który uczy nas wiary, miłości do Kościoła i świadczenia o Chrystusie swoim życiem.

**03 maja 2019**  
**Uroczystość**  
**NMP Królowej Polski**  
**Z EWANGELII J19**



**Przy krzyżu Jezusa stała matka Jego oraz siostra matki Jego, Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena.**



Blisko konającego Jezusa stali ci, którzy miłowali Go najbardziej.

Jezus, Syn Boży, umiera, aby umożliwić zbawienie wszystkim ludziom wszystkich czasów.

Jezus, człowiek, umierając nadal miłuje swoją Matkę. On jest sprawiedliwym i chce wypełnić do końca przykazanie "czcij ojca i matkę". Matka Jezusa liczyła wówczas przypuszczalnie prawie pięćdziesiąt lat, była wdową i żyła w społeczeństwie, w którym kobiety rzadko były w stanie utrzymać się same".

Jezus powołuje Jana, wobec świadków, na swojego zastępcę wobec Matki, a Matce wskazuje Jana jako Jego prawnego zastępcę.

Nowy Testament opisał św. Jana jako szczególnie przygotowanego do tej roli. Umiłował Jezusa, umiłuje Matkę Jezusa.

Jan zaczął wykonywać postanowienia testamentu Jezusa jeszcze tego samego dnia.

Rozumiemy i czujemy się dziś zaproszeni, aby na nowo przyjąć zaproszenie Jezusa z drzewa krzyża - "oto Matka twoja". Tak, Maryja jest naszą Matką wyjątkową, wspomoczką wiernych, tą która przychodzi ze swoją pomocą, jeśli ją o to poprosimy, jeśli ją zaprosimy do naszej Ojczyzny, do naszego domu, do naszego życia osobistego, rodzinnego i społecznego! Oto Matka twoja!

# Maryjny Maj



Maj jest w Kościele miesiącem szczególnie poświęconym czci Matki Bożej. Słynne "majówki" - nabożeństwa, odprawiane wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach i przydrożnych figurach, na stałe wpisały się w krajobraz Polski. Jego centralną częścią jest Litania Loretańska.

Początków nabożeństwa majowego należy szukać w pieśniach sławiących Maryję Pannę znanych na Wschodzie już w V wieku. Na Zachodzie poświęcenie majowego miesiąca Matce Bożej pojawiło się dopiero na przełomie XIII i XIV w., dzięki hiszpańskiemu królowi Alfonsowi X. Zachęcał on, by wieczorami gromadzić się na wspólnej modlitwie przed figurami Bożej Rodzicielki.

Nabożeństwo majowe bardzo szybko stało się popularne w całej chrześcijańskiej Europie. Jeden z mistyków nadreńskich, dominikanin bł. Henryk Suzo, w swoich tekstach wspomina, że jeszcze jako dziecko w maju zbierał na łąkach kwiaty i zanosił je Maryi. W XVI w. upowszechnieniu nabożeństwa sprzyjał wynalazek druku. Po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi w wydanej w 1549 r. w Niemczech książeczce "Maj duchowy", która była odpowiedzią na Reformację.

W wielu żywotach świętych oraz kronikach zakonnych można wyczytać o majowym kulcie Maryi Panny. Dobrym przykładem jest św. Filip Nereusz, który gromadził dzieci przy figurze Matki Bożej, zachęcał do modlitwy i do składania u jej stóp kwiatów. Podobne zwyczaje opisują XVII wieczne kroniki włoskich dominikanów.

Ojcem nabożeństw majowych jest żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku w Neapolu jezuita o. Ansolani. Organizował on w kaplicy królewskiej specjalne koncerty pieśni maryjnych, które kończył uroczystym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Wielkim propagatorem tej formy czci Matki Bożej był jezuita, o. Muzzarelli, który w 1787 r. wydał specjalną broszurkę, którą rozesłał do wszystkich włoskich biskupów.

Pomimo kasaty jezuitów przez Klemensa XIV, o. Mazurelli wprowadził nabożeństwo majowe w kościele Il Gesu w Rzymie. Rozpowszechnił je również w Paryżu, towarzysząc papieżowi Piusowi VII podczas koronacji Napoleona Bonaparte. To właśnie Pius VII obdarzył nabożeństwo majowe pierwszymi odpustami. W 1859 r. kolejny następca św. Piotra - Pius IX, zatwierdził obowiązującą do naszych czasów formę nabożeństwa, składającego się z Litanii Loretańskiej, nauki kapłana oraz uroczystego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Litania Loretańska, która jest główną częścią nabożeństw majowych, powstała prawdopodobnie już w XII w. we Francji. Zebrane wezwania sławiące Maryję Pannę zatwierdził 11 czerwca 1587 r. papież Sykstus V. Swoją nazwę zawdzięcza włoskiej miejscowości Loreto, gdzie była niezwykle popularna. Ponieważ często modlący się dodawali do niej własne wezwania, w 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samowolnych zmian. Nowe wezwania posiadały aprobatę Kościoła i wynikały z rozwoju mariologii. W Polsce jest o jedno wezwanie więcej. W okresie międzywojennym, po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, za zgodą papieża Piusa XI, do Litanii dołączono wezwanie "Królowo Polski".

Dwa lata temu Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zezwoliła, by w Polsce mogło być dodane kolejne wezwanie: "Matko Miłosierdzia".

W Polsce pierwsze odnotowane nabożeństwa majowe zostały wprowadzone w 1838 r. przez jezuitów w Tarnopolu. W połowie XIX w. "majówki" odprawiane już były w wielu miastach, m.in. w Warszawie w kościele Św. Krzyża, w Krakowie, Płocku, Toruniu, Nowym Sączu, Lwowie i Włocławku. W wielu miejscowościach wierni modlą się na "majowym" nie tylko w kościołach, ale także przy kapliczkach czy na ulicach miast. *KAI*

# LEKTURA DUCHOWA

5 maja Niedziela Biblijna i Tydzień Biblijny

## Pokochaj Słowo Boga!



### Lectio divina dla człowieka współczesnego

Etapy "Bożego czytania" Pisma św. zaproponowane w średniowieczu zostały współcześnie ubogacone i zmodyfikowane. Niegdyś czytanie, medytacja i modlitwa słowem Bożym prowadziła chrześcijanina ku kontemplacji. Dzisiaj przez kontemplację prowadzi dalej - do działania i apostołstwa.

Współcześnie wszyscy wierni są zaproszeni do głębszego życia duchowego i do obcowania z tekstem Biblii. Autorem przedstawionych poniżej etapów lectio divina jest zmarły w 2012 roku włoski kardynał C.M. Martini. Przyczynił się on bardzo do rozpropagowania praktyki

"Bożego czytania" Pisma św. najpierw we Włoszech, a potem na całym świecie. Droga do jak najlepszego i najowocniejszego przeżycia lectio divina, według Martiniego, wiedzie przez poniższe etapy.

**1. Lectio** - polega na wielokrotnym, spokojnym i uważnym czytaniu słowa Bożego. Trzeba czytać w taki sposób, aby tekst z "równiny" stał się "górką panoramą" z pewnymi fragmentami w świetle, innymi w cieniu.

**2. Meditatio** - chodzi tu o medytację nad trwałymi wartościami tekstu i odkrycie orędzia, które jest kierowane do mojej sytuacji życiowej. Pomocą przy tym etapie może być zapisywanie najważniejszych myśli, które zrodziły się pod wpływem spotkania ze słowem Bożym.

**3. Oratio, contemplatio** - tu przyzywamy Ducha Świętego. On pomaga nam, aby wartości wypływające z tekstu biblijnego przerodziły się w modlitwę, stając się źródłem radości, uwielbienia i prośby. Kontemplacja staje się adoracją nie tylko słowa, ale samego Chrystusa.

**4. Consolatio** - to "podniesienie na duchu" i umocnienie do podjęcia poważnych decyzji pod wpływem przeczytanego tekstu.

**5. Discretio** - "wrażliwość na sprawy Boże". Etap ten jest równoznaczny z umiejętnością rozeznania duchowego i przyjmowania natchnień Ducha Świętego przy jednoznacznym odrzuceniu tego, co nie pochodzi od Niego.

**6. Deliberatio** - wewnętrzny akt, wybór, nawet wtedy, gdy wymaga to poświęcenia i ofiary. Człowiek podejmuje podobne decyzje do tych, które podejmował Jezus.

**7. Actio** - to już konkretne życie i działanie według tchnienia Ducha Świętego. Actio jest dojrzałym owocem lectio divina. Oznacza całkowite przyjęcie świadomości apostołskiej i odpowiedzialności za Kościół.

ks. Adam Rybicki, Edycja Świętego Pawła

05 maja 2019

III Niedziela

Wielkanocna

Z EWANGELII J 21



On rzekł do nich: "Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie". Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: "To jest Pan!".



Bóg czasem stawia nas wobec trudności, aby wypróbować naszą wiarę. Apostołowie zaufali i raz jeszcze zarzucili sieci, łowiąc mnóstwo ryb. Wtedy też zrozumieli, że stoi przed nimi Zmartwychwstały.

Czasem wydaje się, że nasz wysiłek nie ma sensu. Pracujemy w pocie czoła, ale praca ta nie przynosi nam satysfakcji. Jesteśmy życzliwi, otwarci na ludzi, ale co pewien czas ktoś nas rani - słowem, gestem, nietaktownym zachowaniem. Nie powinniśmy nigdy zamykać się w sobie i budować muru wokół siebie. Gdyby uczniowie z dzisiejszej Ewangelii po tym nieudanym połowie zniechęcili się i nie posłuchali rady nieznanego, nie doświadczyliby cudownego połowu, a co najważniejsze, nie rozpoznaliby Zmartwychwstałego.

W życiu trzeba się przełamywać i nie zniechęcać wobec niepowodzeń. Czasem Bóg je dopuszcza, aby nas po prostu wypróbować. Dlatego, gdy jesteśmy już naprawdę czymś zmęczeni, rozejrzemy się wokół. Może ktoś wyciąga do nas rękę, albo rozpalil dla nas ognisko. Gdy przestaniemy myśleć tylko o tym, że jest nam ciężko, i podniesiemy głowę do góry, być może zobaczymy jasne słońce i Zmartwychwstałego, który stoi obok nas.

08 maja 2019  
Uroczystość Św. Stanisława  
Patrona Polski  
Z EWANGELII J 10



**Jezus powiedział do faryzeuszów: Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś (...) widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza.**



W czasach biblijnych przywódców nazywano "pasterzami", ponieważ każde dziecko wiedziało, kim jest pasterz; pasterz był nie tylko opiekunem, ale także przewodnikiem, nianią, lekarzem i pogromcą lwów. Tak jak dobry polityk, kierownik, ojciec, jakim był Św. Stanisław, biskup, oddając swe życie za owce...

Bo dobry pasterz lituje się nad owcami. Lituje się nad konkretną owieczką. Wzywa je, wabi je i nadaje imiona. Zaprasza je, by pasły się razem ze swoim stadem. On troszczy się o nie tak bardzo, że można odkryć ogromną miłość wobec każdej owieczki. Po krótkim czasie nie widać już żadnej różnicy między dojrzałymi owcami a nowymi. Te owce są swoje, zaś tamte inne, Jezus zaprasza je wszystkie do siebie. Mówi: "Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz".

Dobrym Pasterzem jest nie kto inny, jak Jezus Chrystus. Każdy kto Mu zawierzy nie tylko może być bardzo szczęśliwy, ale także bardzo wdzięczny, gdyż mała owieczka Chrystusa może cieszyć się i radować, bo ma Dobrego Pasterza, o Którym wie, że zawsze czeka, by ją przyjąć, bo ją bardzo kocha, a dlatego, że kocha każdą owcę zna każdą z nich po imieniu.



## Ewangelia miesiąca

# JA JESTEM DOBRYM PASTERZEM

Jezus Chrystus, Dobry Pasterz swojego Kościoła i całej ludzkości, wypowiedział w dzisiejszej Ewangelii między innymi takie słowa: *Mam inne jeszcze owce, które nie są z tej owczarni; także i te muszę przyprowadzić: będą słuchały mego głosu, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz* (por. J 10,16).

Na ogół myślimy tak: owczarnią Chrystusa jesteśmy my, wierni Kościoła katolickiego, owcami, które jeszcze nie są z tej owczarni, są ludzie należący do innych wyznań lub religii, lub niewierzący, słowem ludzie spoza Kościoła. Pomińmy kwestię słuszności takiego podziału. Myślę, że Bóg poprzez dzisiejsze czytania stawia nam inne pytanie, a mianowicie: Czy ty, który uczestniczysz w tej Eucharystii, bezpośrednio czy poprzez radio, należysz naprawdę, wewnątrz, do owiec Chrystusa? Podobne pytanie nasuwa nam drugie czytanie, które mówiło: Popatrzcie, jak wielką miłość okazał nam Ojciec! Zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i naprawdę nimi jesteśmy (por. 1 J 3,1). Pytanie, które Pan dziś stawia mnie i wam, brzmi: Czy naprawdę jesteś dzieckiem Bożym?

Być rzeczywiście dzieckiem Bożym, być naprawdę z owczarni Chrystusowej, nie oznacza tylko być ochrzczonym, być praktykującym, być uczciwym i przyzwoitym człowiekiem. Ewangelia z dnia dzisiejszego stawia inne kryterium. Jezus mówi: Znam moje owce i one znają mnie (por. J 10,14). Wzajemna znajomość: Jezus zna mnie, ja znam Jezusa - oto prawdziwe kryterium! A na czym polega znajomość Chrystusa? To nie jest wiedza o Chrystusie, wiedza katechizmowa czy nawet pogłębiona wiedza kogoś, kto przestudiował całą teologię.

Znać Chrystusa oznacza doświadczyć we własnym życiu, na własnej skórze, Jego obecności, Jego działania, Jego miłości. Znać Chrystusa oznacza odkryć i siłą spontanicznej miłości przyswoić sobie Jego sposób myślenia i reagowania, mieć w sobie Jego mentalność i orientację życiową, tę orientację, która w ostatecznym rozrachunku jest miłością. O tej miłości mówi dzisiaj Jezus: Oddaję życie moje za owce... Nikt mi nie zabiera mojego życia, a ja sam ze siebie je ofiaruję... Takie polecenie otrzymałem od mojego Ojca! (por. J 10,15.17n). Tu mamy kryterium prawdziwej przynależności do owiec Chrystusa: tym kryterium jest krzyż, dobrowolne przyjmowanie go, gdy nam go stawia historia przed oczyma; krzyż, który stoi przed tobą w postaci twojego męża czy żony, którzy swoimi postawami ranią cię i uniemożliwiają ci szczęśliwe życie; krzyż, którym może jest ciasne mieszkanie, koszmar codziennego życia z dławiącym pytaniem: Co będzie dalej, co nas czeka w przyszłości? itd.

Zna Chrystusa ten, kto wierzy, że nie beznadziejne szamotanie się, by strząsnąć ze swych ramion krzyż, ale właśnie jego dobrowolna akceptacja jest paradoksalną drogą do wewnętrznej wolności, do odnalezienia sensu we wszystkich wydarzeniach naszego życia, do odnalezienia siebie i swojego szczęścia.

Do podobnych wniosków dojdziemy, gdy rozejrzemy się za kryterium, które decyduje o tym, czy jesteśmy naprawdę, czy tylko z imienia dziećmi Bożymi. Św. Paweł w Liście do Rzymian mówi tak: Wszyscy ci, którzy dają się prowadzić Duchowi Bożemu, ci są synami Bożymi (por. Rz 8,14), i na innym miejscu w tym samym Liście: Jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, nie należy do Niego (por. Rz 8,9). A jaki to jest ten Duch Chrystusowy, nie należy do Niego (por. Rz 8,9). A jaki to jest ten Duch Chrystusowy? Czym się różni do ducha świata? Duch Chrystusowy to nieszukanie pierwszych miejsc, nieszukanie życia i zabezpieczenia w



pieniądu, nieszukanie poklasku i ludzkiego uznania; Duch Chrystusa to pokora, niesądzenie i niepotępienie innych, nieuważanie siebie za lepszego od nikogo, nieudowadnianie wszystkim naokoło, kim to ja jestem; Duch Chrystusa to niebronienie swoich praw, nawet tych słusznych i świętych, tak jak Jezus nie bronił swojego prawa do życia, tylko pozwolił się rozpiąć na krzyżu. Duch Chrystusa to ustępowanie, zdolność przepraszenia, zdolność wybaczenia i niepamiętania; Duch Chrystusa to miłość do nieprzyjaciela, kimkolwiek by

on był: twoim dzieckiem, twoją teściową, twoim kolegą w pracy, tym, który ukradł mi spadek, moim przeciwnikiem politycznym, tym, który sprawuje nade mną władzę. Miłość do tych wszystkich to jest Duch Chrystusa i kto takiego Ducha ma w sobie, ten jest dzieckiem Bożym naprawdę, w nim Bóg rozpoznaje siebie samego, swoją naturę, swój sposób myślenia.

Postawmy sobie teraz w świetle tego wszystkiego jeszcze raz pytanie: Czy rzeczywiście należę do owiec Chrystusa, czy rzeczywiście jestem dzieckiem Bożym? Może wielu, bardzo wielu z nas, jeżeli otrzyma światło Boże, by zobaczyć siebie w prawdzie, będzie musiało przyznać, że nasze serce jest dalekie od Pana, że mamy w sobie ducha świata, że jesteśmy jak ci budowniczy z psalmu cytowanego przez dzisiejsze pierwsze czytanie, którzy wznoszą gmach swojego życia i szczęścia odrzucając ze wzgardą i obrzydzeniem jedyny budulec, który w oczach Bożych ma wartość i jest kamieniem węgielnym - odrzucając Chrystusa, Jego krzyż, Jego Ewangelię, której nie znamy, nie rozumiemy, którą skracamy i przystosowujemy do naszej własnej małostkowości!

Jeżeli to w sobie widzimy i do tego się przyznajemy, błogosławieni jesteście! Bo to jest pierwszy krok do nawrócenia, to jest zobaczenie siebie w osobie owego paralityka, który jest nieszczęśliwy, nie może chodzić, żebrze przed bramą świątyni, ale którego Piotr i Jan w imię Jezusa uzdrowili. To właśnie o tym paralityku Piotr w dzisiejszym pierwszym czytaniu mówi: ...niech będzie wam i całemu ludowi izraelskiemu wiadome: w imię Jezusa z Nazaretu, którego wyście ukrzyżowali, a którego Bóg wskrzesił z martwych, ten tu człowiek stoi przed wami uleczony i zdrowy (por. Dz 4, 10). I w tym jest również dobra, wspaniała wiadomość dla nas! Jeżeli pragniemy się nawrócić, być naprawdę, duchem, w owczarni Chrystusowej, być rzeczywiście dzieckiem Boga, to oto droga, a nie nasz wysiłek i starania, by "nabyć" Ducha Jezusowego. Doświadczenie nam mówi, że to nam niewiele przynosi; i Bóg sam nam dziś powiedział w swoim słowie. W niczym innym nie ma zbawienia, tylko w Jezusie Chrystusie. Ducha Bożego się nie "nabywa", otrzymuje się go w darze.

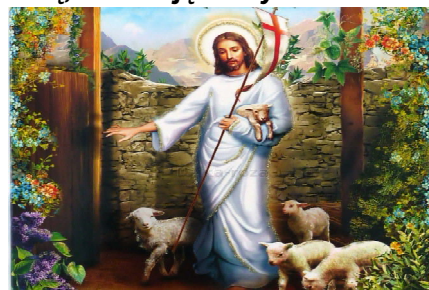
Oto więc nasza droga nawrócenia: Jezus Chrystus, wiara w Niego, wiara, że w Jego logice i w Jego miłości jest racja; wiara, że On, nasz zmartwychwstały i żywy Pan, ma moc nad nami, nad naszą ślepotą, słabą wolą, lenistwem; wiara, że jedynie On może nas darmo wyciągnąć z naszego egoizmu. W nikim innym nie ma zbawienia: nie istnieje bowiem pod niebem żadne inne imię dane ludziom, w którym moglibyśmy być zbawieni (por. Dz 4, 12).

Ks. Alfred Cholewiński SJ/mateusz.pl

## 12 maja 2019 IV Niedziela Wielkanocna Dobrego Pasterza Z EWANGELII J 10



*Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, a Ja dam im życie wieczne.*



W Niedzielę Dobrego Pasterza prosimy Pana o dwie rzeczy - o łaskę nowych powołań, kapłańskich i zakonnych, oraz o to, aby powołani byli pasterzami według Serca Dobrego Pasterza. Stawiamy też dwa pytania. Czy słuchamy głosu Boga i idziemy za Nim? Czy słuchamy tych, którzy uobecniają Boga tu na ziemi?

Pan pragnie zbawić każdego człowieka. Poczył nas o tym Jezus Chrystus, kiedy polecił swym uczniom, aby szli na krańce świata i głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16, 15). W szczególny sposób nakaz ten realizował św. Paweł, do którego Chrystus powiedział: "Ustanowiłem cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi" (I czytanie). Dzięki posłudze św. Pawła, ci, którzy otworzyli się na słowo Boże i łaskę Boga, przyodziewali się w białe szaty, stając się ludem Pana i Jego owczarnią (II czytanie).

Jezus Chrystus, Dobry Pasterz, chce, aby Jego "owce" szły za Nim i słuchały Jego głosu. Pragnie, aby pełniły Jego wolę, naśladowały Go i upodabniały się do Niego. Jezus chce, abyśmy posiadli życie wieczne i nie zginęli na wieki (Ewangelia). Dlatego posyła nam głosicieli Bożej prawdy i szafarzy Bożej łaski.

Prośmy Pana, aby dał nam pasterzy, według Serca Dobrego Pasterza. Aby nigdzie nie brakowało tych, którzy będą służyć Jego owcom, w Jego owczarni.

**19 maja 2019**  
**V Niedziela**  
**Wielkanocna**  
**Z EWANGELII J 13**



**Daję wam przykazanie nowe,  
abyście się wzajemnie miłowali,  
tak jak Ja was umiowałem.**



Te słowa wypowiada Jezus w sposób czuły i kochający.

W tak trudnym doświadczeniu Jezus nie myśli o sobie, o swojej sytuacji, ale myśli o innych, o swoich uczniach. Jezus nie myśli o swoim bólu, ale o bólu jakiego będą doświadczać jego uczniowie, szczególnie w momencie podróży apostołskich, o czym czytamy w dzisiejszym pierwszym czytaniu, a ostatecznie w momencie prześladowań.

Jezus stawia dziś nam pytanie - czy potrafimy spokojnie przechodzić ponad zadawanym nam bólem i krzywdą? Czy spotykamy się i rozmawiamy z osobami, które nas w życiu zraniły?

Oto największym pragnieniem Jezusa, Zmartwychwstałego Pana jest to, abyśmy się wzajemnie miłowali.

W tym momencie Pan Jezus myślał o wszystkich, nawet o Judaszu. W miłości nie można nikogo pominąć. Jezus chce byśmy miłowali tak jak On. Miłość ma się stać normą życia Jego uczniów. Miłość jest największą spuścizną Jezusa, jaką nam pozostawił, testamentem, jaki musimy wykonać. Miłość jest najpiękniejszym świadectwem wskazującym na naszą przynależność do Jezusa Chrystusa.

Jakie jest oblicze naszej miłości? Czy tak jak Jezus Chrystus potrafimy bardziej myśleć o innych niż sobie?

# Nasza rzeczywistość



Pisząc ten artykuł, obserwuję rozkwitającą wiosnę, symbol rodzącego się życia i nadziei na lepszą przyszłość. Żyjemy ciągle nadzieją, że będzie się żyć nam samym, naszym rodzinom i całemu społeczeństwu coraz lepiej. Nasze pozytywne nastawienie wynika z faktu, że politykę w kraju, w tym politykę społeczną, kreuje Rząd Prawa i Sprawiedliwości. To ten rząd zaczął realizować politykę, na którą oczekiwała większość społeczeństwa.

Nie znaczy to, że możemy sobie pozwolić na obojętność i dać się zepchnąć na margines życia politycznego i społecznego przez nowo zawiązaną, dziwną koalicję różnorakich partii, której jedynym celem jest zmiana obecnego porządku w państwie poprzez odsunięcie od rządzenia obecnej władzy. Celem ich działań jest zdobycie władzy dla zapewnienia własnych interesów nawet kosztem utraty suwerenności narodowej. Niestety takich ludzi nie brakuje na żadnym z poziomów działalności polityczno-społecznej i tylko czujność obywatelska większości społeczeństwa może zapobiec dewastacji naszego życia publicznego.

Obecnie jesteśmy w ciągu seryjnych wyborów. Już w maju wybory do Parlamentu, które okazują się być najistotniejszymi od momentu wejścia Polski do struktur europejskich.

Musimy jako patrioci, dbający o zachowanie wartości tj. dobro człowieka, rodziny, odpowiednie morale, wiarę katolicką, iść do wyborów i zagłosować na kandydatów obozu zjednoczonej prawicy. O sprawy Polski i Polaków muszą zadbać ludzie kochający nasz kraj, nieprzekupni i o odpowiednim kręgosłupie moralnym.

Arcyważne będą jesienne wybory do Sejmu i Senatu. W tych wyborach nie można sobie pozwolić na minimum bylejakości i nie pójść zagłosować. Zagrożenie, że do władzy mogliby dojść ludzie, dla których Polska i Polacy są mniej ważni niż cała Europa ze swoimi uważanymi za postępowe i nowoczesne dziwactwami. Nie możemy do tego w żaden sposób dopuścić.

W swoich artykułach zawsze staram się podkreślać, jak ważną sprawą jest uczciwość i odpowiedzialność osób mających wpływ na naszą rzeczywistość.

Działając na niwie samorządowej nigdy nie eksponowałem swoich osiągnięć ani nie deprecjonowałem działań innych osób zaangażowanych w prace społeczne. Ogromnym zaskoczeniem dla mnie był histeryczny atak na moją osobę przez grupę ludzi, którym nie spodobało się moje kandydowanie na sołtysa. Już od wyborów samorządowych pomawiano mnie w różnych miejscach, przypisując niesłusznie różne niecne działania bądź brak jakichkolwiek działań, a apogeum oszczerczego ataku nastąpiło, gdy zobaczono mnie jako kandydata na sołtysa.

Bycie sołtysem nigdy nie było moim celem samym w sobie. Nie kandydowałem dla osiągnięcia własnych korzyści materialnych czy zaspokojenia wybujałych ambicji. To na prośbę wielu osób wyraziłem wolę kandydowania, przy określonych warunkach funkcjonowania sołtysa i rady sołectkiej. Nie prowadziłem żadnej agitacji tak pozytywnej dla siebie, jak i negatywnej wobec konkurentów.

Wolność i demokracja, o które zabiegałem od 1980 roku, to wartości którymi zawsze się kieruję w swoim postępowaniu i do głowy nigdy by mi nie przyszło komukolwiek zakazywać kandydowania.

Niestety są ludzie, którym te wartości są obce i nie potrafią zachować się godnie. Mimo wszystko nie obrażam się na moją miejscowość i tak jak zawsze będę zabiegał, aby się rozwijała i stawała coraz przyjaźniejsza dla mieszkańców. Nowej Pani sołtys i radzie sołectkiej gratuluję wyboru i oczekuję



realizacji obietnic wyborczych.

Ja ze swej strony jako Przewodniczący Rady Powiatu Krośnieńskiego będę angażował się we wszelkie działania wynikające ze sprawowanej funkcji, służące równoważnemu rozwojowi całego powiatu ze szczególnym baczeniem na gminę Dukla. Podstawową sprawą dla naszego powiatu jest poprawa bezpieczeństwa mieszkańców. Mam nadzieję, że w tej kadencji samorządu powiatowego uda się nam zdecydowanie zwiększyć nasze bezpieczeństwo poprzez budowę chodników przy drogach powiatowych.

Deklaruję współpracę z każdym, kto odpowiedzialnie zechce włączyć się w działania służące ogółowi mieszkańców naszej wioski.

Korzystając ze sposobności, dziękuję wszystkim, którzy udzielali mi wsparcia w różnych momentach w ostatnim okresie czasu.

**Z okazji Świąt Wielkanocnych, życzę wszystkim czytelnikom Powołania oraz mieszkańcom Łęk dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności. Chrystus Zmartwychwstał! Alleluja!**

Andrzej Krężałek



## **23 czerwca Dzień Ojca.**

### **Nie skazuj siebie i swojej rodziny na piekło!**

Ojcowie mają ogromny wpływ na to, jak wiarę przeżywać będą ich dzieci. Jak przekonuje na łamach "National Catholic Register" Joseph Pronechen - dzieci bardzo potrzebują męskich wzorów świętości - wystarczy spojrzeć na przykład ojca św. Jana Pawła II, który modlił się i klęczał do późnych godzin nocnych.

To właśnie wiara ojców powala bardzo często związać dzieci z Kościołem na całe życie. Przykład dawany przez ojców w ogromnej mierze wpływa na religijność lub niewiarę dzieci. Artykuł Pronechena opisuje na swojej stronie portal pch24.pl.

Na zlecenie władz Szwajcarii przeprowadzono badania dotyczące wpływu praktyk religijnych ojca rodziny na przyszłą wiarę dziecka. Wnioski są oczywiste - wiara ojca ma gigantyczny wpływ na to, czy ku Bogu kierować się będą również myśli dziecka. Okazuje się, że gdy ojciec regularnie uczęszczał do Kościoła, to aż 75 proc. dzieci stale praktykowało wiarę w swoim dorosłym życiu.

Oczywiście mowa jest także o wpływie negatywnym - jeśli ojciec nie był praktykujący, to zaledwie 1 na 50 potomków w dorosłym życiu w niedzielę uczęszczał do Kościoła. Badania przeprowadzone zostały w 1994 roku, opublikowano je w roku 2000.

Również przeprowadzone w styczniu tego roku badania przez Georgetown University w USA dowodzą tego samego w przypadku Amerykanów. Okazało się, że aż 74 proc. badanych młodych opuściło Kościół w wieku 10 lat - większość z nich nie chodziła co tydzień do kościoła jeszcze przed odejściem od wiary, co wskazuje na ogromne zaniedbanie ze strony rodziców.

Badania te są szczególnie ważne, gdy pod uwagę weźmiemy statystyki dotyczące nas, katolików. Biskup Phoenix Thomas Olmsted wykazał, że tylko 34 proc. katolickich mężczyzn uważa za bardzo istotną niedzielą Mszę świętą. Tylko 26 proc. uważa się za praktykujących katolików.

Drogi ojcze - nie zapominaj więc o wychowaniu religijnym swojego dziecka. To zaś - jak widać - w największej mierze zależy od przykładu, jaki mu dajesz. Zróbmy wszystko, aby dla naszych dzieci wiara była czymś zupełnie naturalnym i uczmy je tego od małości. Obyśmy po śmierci nie musieli odpowiadać za swoje rodzicielskie zaniedbanie!

[dam/pch24.pl,Frona.pl](http://dam/pch24.pl,Frona.pl)

**26 maja 2019**

**VI Niedziela**

**Wielkanocna**

*Z EWANGELII J 14*



***Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka.***



Jezus nie zostawia nas w naszych konfliktach i rozdarciach. Jako ludzie toczyliśmy różne walki i zmagania - ze sobą, w sobie, z innymi. A On posyła nam Ducha, dzięki któremu przez te konflikty - paradoksalnie - jesteśmy bliżej Prawdy.

Jak słyszymy w pierwszym czytaniu, poróżnienia zdarzały się już w Kościele pierwotnym. Kościół jednak się nie rozpadł, przeciwnie, w decyzjach i postanowieniach pojawił się Duch Święty, a przez Niego wszystko zaczęło iść w dobrym kierunku: "*Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my*". Ta jedność apostołów z Duchem Świętym pozwala im być fundamentem wiary, dlatego w drugim czytaniu słyszymy: "A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka". Zatem fundamentem naszej wiary jest nauka apostołów, bo istnieje ta nierozzerwalna więź: "Duch Święty i my".

Właśnie tego Ducha nieustannie w Kościele wzywamy i zapraszamy, ponieważ rodzące się we wspólnocie spory wewnętrzne i zewnętrzne rozbijają nas, wprowadzają zamęt i niepokój.

Wzywajmy więc Ducha Świętego, ilekroć w naszych wewnętrznych czy zewnętrznych konfliktach zawodzi nasza ludzka mądrość i pojawia się zamęt. On poprowadzi nas w dobrą stronę i zaprowadzi pokój.

**02 czerwca 2019**  
**VII Niedziela Wielkanocna**  
**Wniebowstąpienie Pańskie**  
**Z EWANGELII Łk 24**



**A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, błogosławiąc Boga.**



Jakie przesłanie Bóg kieruje dzisiaj do nas w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego?

Z dzisiejszych czytań mszalnych wynika, że Chrystus aż do momentu swego Wniebowstąpienia przygotowywał apostołów do pełnienia zleconej im misji. Miała ona polegać na kontynuacji Jego posłannictwa. Swym Wniebowstąpieniem Jezus wskazał, dokąd ma pielgrzymować cała rodzina ludzka.

Dziś uświadamiamy sobie także i to, że Chrystusowi przebywającemu u Ojca, dana jest wszelka władza i wszystko "poddane jest pod Jego stopy".

Misja świadczenia o Chrystusie była wznicieniem przez apostołów wiary w tych, do których zostali posłani. Mieli oni głosić to, co usłyszeli od Jezusa, i mówić o tym, co widzieli. Właśnie temu świadectwu wszyscy zawdzięczamy wiarę. Ale uzyskując ten dar, otrzymaliśmy także zadanie świadczenia o Chrystusie, aby inni mogli uwierzyć przez nas.

Aby temu sprostać, powinienem na nowo ukierunkować się na niebo. Ożywić w sobie pragnienie bycia w nim, pragnienie bycia świętym wśród świętych.

## Kult św. Antoniego

Kiedy coś zgubimy, to kogo prosimy o pomoc? Oczywiście... św. Antoniego. Mówi się o nim Antoni z Padwy, choć urodził się w Lizbonie, a w Padwie spędził tylko ostatni rok życia. Żył zaledwie 36 lat. Zasłynął jako wybitny kaznodzieja.

Św. Antoniemu towarzyszyła łaska Boża, która sprawiała, że jego nauki przynosiły obfity plon. Pod wpływem jego słów ludzie nawracali się, dochodziło do pojednań, łąły się łyzy przebaczenia. Złodzieje zwracali zagrabione mienie, lichwiarze darowali długi, a wrogowie wybaczali sobie wzajemnie krzywdy. Na czym polegała siła jego słów? Rozpalał ludzkie serca miłością do Chrystusa. Umiał być łagodny dla zagubionych grzeszników, tak jak dobry ojciec dla niesfornych dzieci. Potrafił jednak być surowy i nieugięty, gdy chodziło o herezję. Mówił inaczej niż wszyscy, nikogo nie wyśmiewał, współczuł biednym, a tych, co mają więcej, zachęcał do dzielenia się z ubogimi... Chwalił dobroć Boga i dobroć ludzkich czynów. Do naszych czasów przetrwały napisane w XIII wieku żywoty Świętego. Znajdujemy w nich opisy licznych cudów zdziałanych za przyczyną św. Antoniego.

Mówiąc o św. Antonim trzeba zaznaczyć również niezwykłą chwilę jego osobistego spotkania z prawdziwym Chrystusem. Uważa się, że pewnej nocy Dzieciątko Jezus nawiedziło Antoniego, ucałowało go, zapewniając o miłości Boga. Z tej przyczyny święty jest przedstawiany z małym Jezusem z Nazaretu na ręku.

Pod figurami św. Antoniego można spotkać skarbonki z napisem "Chleb św. Antoniego". To z kolei zwyczaj, który pojawił się po raz pierwszy w Tuluzie w 1886 roku. Jałmużnę dla ubogich zaczęto łączyć z prośbą do świętego lub podziękowaniem za uproszoną łaskę.

Św. Antoni w każdym kazaniu wzywał do dzielenia się z ubogimi chlebem. W szczególny sposób na to wezwanie odpowiada się w jego ukochanym mieście - Padwie. Przy padewskiej Bazylice opiekunowie tej świątyni - bracia franciszkanie - założyli Caritas Antoniana. Organizacja ta z datków ofiarowywanych przez czcicieli św. Antoniego finansuje konkretne projekty pomocowe. Pomoc ta nie ogranicza się tylko do Padwy; trafia przede wszystkim do najuboższych krajów Brazylii, Afryki, Indii. Powstają tam domy opieki dla bezdomnych dzieci, szkoły dla najuboższych, ośrodki resocjalizacji, przytulki dla ludzi w podeszłym wieku, domy dla ofiar kataklizmów, ambulatoria medyczne, szpitale, a także warsztaty rzemieślnicze, które dają ubogim pracę i utrzymanie.

Pod koniec swej ziemskiej wędrówki, św. Antoni ciężko zachorował. Zmarł na puchlinę wodną. Co ciekawe, po trzynastu latach otwarto jego trumnę, okazało się, że ciało uległo rozkładowi, poza językiem. Wyglądał on zupełnie jak u osoby żyjącej.

### Święty bliski polskim sercom

Polacy darzą św. Antoniego szczególnymi względami. Stał się jednym z najbardziej popularnych świętych. Świadczy o tym duża liczba sanktuariów i kościołów w Polsce noszących imię padewskiego zakonnika.

Nie ma chyba kościoła w Polsce, w którym nie byłoby ołtarza, figury albo obrazu św. Antoniego.

### Patron Jasła

W 1899r. do Jasła przybyli oo. Franciszkanie. 31 sierpnia 1901r. Rada Miejska Jasła, podjęła uchwałę o przyznaniu oo. Franciszkanom funduszy



na zakupienie placu pod budowę Kościoła oraz klasztoru. Już 31 grudnia 1904r. nastąpiło poświęcenie nowej świątyni pw. św. Antoniego Padewskiego, znajdującej się wówczas przy ul. Mickiewicza 12. W tym samym roku, również znakomity artysta - rzeźbiarz Antoni Popiel ze Lwowa, wykonał ołtarz główny z figurą średniowiecznego kaznodziei. W latach okupacji hitlerowskiej świątynię ograbiono i wysadzono w powietrze. Wszyscy byli przekonani, że figura również uległa zniszczeniu. Jakież było zdumienie i radość, gdy w styczniu 1945 r. podczas porządkowania rumowiska znaleziono ją prawie nieuszkodzoną. Uznano to za prawdziwy cud. Mimo wielu starań kościoła nie odbudowano. W 1957 r. Franciszkanie uzyskali zgodę na budowę nowego kościoła u zbiegu ulic 3-go Maja i Szopena.

W ciągu ponad stu lat obecności franciszkanów w Jaśle mieszkańcy miasta i okolic gorąco pokochali świętego z Padwy. W 1996 r. Rada Miejska Jasła podjęła uchwałę o uznaniu św. Antoniego patronem miasta. Rok wcześniej wielkim wydarzeniem w Jaśle było przybycie tu relikwii Świętego.

Św. Antoni Padewski jest patronem zakonów: franciszkanów, antoninek oraz wielu bractw; Padwy, Lizbony, Padeborn, Splitu; dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych, ludzi i rzeczy zaginionych. Na miejscu grobu św. Antoniego - Il Santo - wznosi się potężna bazylika, jedno z najbardziej popularnych sanktuariów w Europie.

### Sanktuaria św. Antoniego

Największą sławą wśród polskich sanktuariów św. Antoniego cieszy się kościół w łódzkich Łagiewnikach.

W niewielkiej Radeczniczy, położonej 40 km od Zamościa, znajduje się jedno z najstarszych w Polsce sanktuariów św. Antoniego. Miejsce to wybrał sam Święty, ukazując się w 1664 r. na pobliskiej Łysej Górze miejscowemu tkaczowi. W Radeczniczy sprawuje obecnie posługę gwardian o. Krystian Olszewski, który był do 2012r. gwardianem dukielskiego klasztoru.

Świątynię noszącą imię św. Antoniego ma również Warszawa. Barokowy kościół znajduje się przy ul. Senatorskiej. Ten patronat świątynia zawdzięcza ślubowi króla Zygmunta III Wazy, który podczas oblężenia Smoleńska w 1611 r. obiecał ufundować kościół temu świętemu, w którego dniu zdobędzie twierdzę. Zwycięstwo przyszło 13 czerwca.

Polskie sanktuaria św. Antoniego to temat na grubą książkę. Wiele świątyń ma bogatą historię i zabytkowy charakter, jak chociażby kościół w miejscowości Gołonóg (dzisiaj część Dąbrowy Górniczej). Od dawna Święty ma swój ołtarz w bazylice na Jasnej Górze.

Antoniańskie sanktuaria znajdują się również w Gdyni, Wrocławiu, Chorzowie, Niewodnicy i wielu innych polskich miastach. Wszędzie tam, wsłuchany w ludzkie potrzeby padewski kaznodzieja towarzyszy Polakom niczym rodzimy święty.

Także i w naszej parafii znajduje się od zeszłego roku obraz świętego (*na zdjęciu u góry*) znaleziony w jednym z opuszczonych, zapomnianych domów. I co ciekawe, razem z dwoma innymi obrazami świętych, został ofiarowany do parafialnego muzeum - w dniu swojego liturgicznego święta 13 czerwca! Mało tego. Niby "przypadkiem" obraz zobaczył w tym samym dniu ks. prob. Marek Danak i bez chwili zastanowienia polecił wystawić go w prezbiterium naszej świątyni. Pomimo uszkodzeń został prowizorycznie zabezpieczony przez p. kościelnego i wyeksponowany podczas Mszy św. tego dnia. W następnym tygodniu obraz - staraniem przełożonej Róży św. Antoniego - został zawieszony do pracowni szklarskiej, otrzymał nowe ramy i szkło przeciwodblaskowe, a następnie wyeksponowany w naszym parafialnym muzeum.

Jest to bardzo cenny obraz, podpisany jako „Prawdziwy wizerunek cudownego obrazu św. Antoniego” z klasztoru bernardyńskiego w Brzeżanach, obecnie w obwodzie tarnopolskim na Ukrainie.

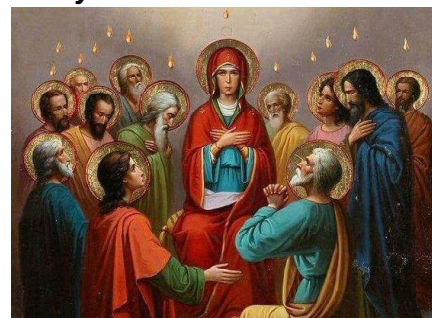
Czyżby św. Antoni chciał zagościć na dobre w naszej parafii?

Opr. H.Kyc

## 02 czerwca 2019 Uroczystość Zesłania Ducha Świętego Z EWANGELII J 14



**"Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszczone grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane".**



Pan Bóg naprawdę dokonuje rzeczy niemożliwych! Zesłanie Ducha Świętego zmieniło o 180 stopni życie uczniów Jezusa. To samo może przydarzyć się także tobie.

Po wniebowstąpieniu Jezusa Bóg z mocą wkroczył w życie Apostołów, w ich codzienność i dodał skrzydeł rodzącemu się Kościołowi. Duch Święty wywrócił ich sposób myślenia, patrzenia i działania. Udzielił im swoich darów: rady, rozumu, mądrości, umiejętności, męstwa, bojaźni Bożej i pobożności. Uczynił ich odważnymi świadkami Ewangelii w świecie i skutecznymi narzędziami w rękę Boga.

Może i my jesteśmy trochę podobni do apostołów? Przecież codzienne trudne doświadczenia wpływają także na nas. Czasem nawet odbierają siły i chęci do życia. Zabijają nadzieję i ufność w Bożą obecność i opiekę, w ludzką dobroć. Bóg jednak nie pozostawia nas samym sobie. Dlatego posyła nam w darze Ducha Świętego, Ducha Ożywiciela i Pocieszyciela. On ma moc wywrócić nasze życie do góry nogami. Zmienić nasze podejście, dodać nam łaski i mocy, abyśmy odważnie stawiali czoła codziennym wyzwaniom. Nie tylko tym materialnym i rzeczowym, ale także tym duchowym.

Czy mamy jednak wiarę, aby doświadczyć Jego działania?

**10 czerwca 2019**  
**NMP Matki Kościoła**  
*Z EWANGELII J 19*



**Maryja odpowiedziała: "Oto ja służebnica Pana. Niech mi się stanie według twójgo słowa". Wtedy odszedł od niej anioł.**



Maryja jako Matka była pierwszą i s t o t ą l u d z k ą , k t ó r a rozradowała się z narodzin dziecka, otwierających nową erę w religijnych dziejach ludzkości.

Nierozdzielność Chrystusa i Maryi ma swoje źródło w najwyższej woli Ojca, objawionej w zamyśle wcielenia.

W świetle słów wypowiedzianych przez Chrystusa na Kalwarii, obecność Maryi we wspólnocie wyczekującej Pięćdziesiątnicy nabiera pełnej wartości. Św. Łukasz, który zwrócił uwagę na rolę Maryi na początku życia Jezusa, pragnął podkreślić Jej znaczącą obecność na początku życia Kościoła. Wspólnota składa się nie tylko z apostołów i uczniów, lecz również z niewiast, spośród których Łukasz wymienia po imieniu jedynie "Maryję, Matkę Jezusa" (Dz 1, 14).

Maryja w dalszym ciągu pełni w Kościele swą macierzyńską rolę, powierzoną Jej przez Chrystusa. W tym macierzyńskim posłannictwie pokorna służebnica Pańska nie współzawodniczy z rolą Ducha Świętego; przeciwnie, to Duch prosi Ją o macierzyńską współpracę z Nim. On to przypomina stale Kościołowi słowa skierowane przez Jezusa do ucznia: "Oto Matka twoja" i zachęca wiernych, by miłowali Maryję, tak jak Chrystus Ją miłował. Pogłębienie więzi z Maryją umożliwia Duchowi bardziej owocne działanie w życiu Kościoła.

## APOSTOLAT MARGARETKA

"Powiedzcie moim drogim kapłanom, moim drogim synom, że muszą mocniej wierzyć! Muszą chronić wiarę Kościoła. (...) Powiedzcie moim drogim kapłanom, aby modlili się na różańcu! Aby każdego dnia modlili się na różańcu".

Istotą Apostolat MARGARETKA jest codzienna modlitwa za konkretnych kapłanów, jako odpowiedź na prośbę Maryi Królowej Pokoju. Ojcu Jozo Zovko, byłemu proboszczowi parafii w Medziugorju (Bośnia i Hercegowina), objawiła się Matka Boża i płakała przed nim z powodu kapłanów. Ojciec Jozo wspomina słowa Maryi: Powiedzcie moim drogim kapłanom, moim drogim synom, że muszą mocniej wierzyć! Muszą chronić wiarę Kościoła. Powiedzcie moim drogim kapłanom, aby modlili się na różańcu każdego dnia. Matka Boża płakała z powodu kapłanów, gdyż wielu z nich przestało wpatrywać się w Tajemnicę Kapłaństwa z pokorą pełną podziwu i dziękczynienia, a wiele tysięcy kapłanów po prostu zdradziło otrzymane od Boga powołanie, porzuciło tę najbardziej zaszczytną i odpowiedzialną służbę w Kościele i odeszło bezpowrotnie ze stanu duchownego, dając przy tym niemałe zgorszenie dla wiernych. Byli zdolni, utalentowani, ale upadli z powodu braku dostatecznej pomocy modlitewnej Kościoła.



Matka Boża bardzo pragnie, aby wszyscy wierni gorąco kochali swych kapłanów, gdyż każdy kapłan jest jak Mojżesz, aby prowadzić Kościół bezpieczną drogą do Ziemi Obiecanej, tj. do nieba. Bez wiernych i roztropnych kapłanów Kościół nie wie dokąd iść, brakuje mu nadprzyrodzonych źródeł uświęcenia (słowa Bożego, Eucharystii, odpuszczenia grzechów, uzdrowienia, wyzwolenia spod władzy szatana), a wierni są jak latorośle oddzielone od winnego krzewu. Dlatego Matka Boża pragnie, aby każdy kapłan ponownie znalazł właściwe mu miejsce w twoim sercu, w twojej modlitwie, w twojej rodzinie, i uzyskał potrzebną mu duchową ochronę i materialne wsparcie.

MARGARETKA jest wspaniałym Bożym dziełem. Nazwa pochodzi od imienia dziewczyny, która swoją chorobę przyjęła jako powołanie, tak jak dla innych jest to małżeństwo, kapłaństwo lub życie zakonne. W wieku 13 lat (VIII 1951r.) zaraziła się chorobą Heine-Medina. Aż do śmierci, zmarła w Wielki Piątek w wieku 40 lat, była całkowicie sparaliżowana, mogła poruszać tylko głowę. Pani Louise Ward, która знаła osobiście Margaret O'Donnell, 1 sierpnia 1981r. w Aylmer, Quebec, Kanada założyła Ruch Margaretek, którego inspiracją było życie i modlitwa Margaret, i dlatego nazwała go jej imieniem.

MARGARETKĘ niekoniecznie muszą tworzyć rodziny. Może też być 7 pojedynczych osób. Ważne jest to, aby w każdy dzień tygodnia ktoś się modlił. Jedna osoba przyjmuje na siebie obowiązek dobrowolnie wybranej przez Grupę modlitwy za konkretnego kapłana w wyznaczonym dla niej jednym dniu tygodnia. Podstawowa proponowane modlitwy to, modlitwa za kapłanów i koronka medziugorska lub koronka do Miłosierdzia Bożego:

Koronka z Medziugorja : "Wierzę" oraz 7 razy ("Ojcze nasz", "Zdrowaś Maryjo", "Chwała Ojcu")

"O Jezu Boski Pasterzu, który powołałeś Apostołów, aby uczynić ich rybakami dusz ludzkich, Ty, który pociągnąłeś ku Sobie ks. ...(imię kapłana)... uczyn Go swoim gorliwym naśladowcą i sługą. Spraw, aby dzielił z Tobą pragnienie powszechnego odkupienia, dla którego na wszystkich ołtarzach ponawiasz Swoją Ofiarę. Ty o Panie, który żyjesz na wieki, aby wstawiać się za Twoim ludem, otwórz przed Nim nowe horyzonty, by dostrzegał świat spragniony światła prawdy i miłości; by był solą ziemi

i światłością świata. Umacniaj Go Twoją mocą i błogosław Mu. Święty ... (imię patrona) , którego imię nosi ks. ... (imię kapłana)... Twojej szczególnej opiece polecam Go dzisiaj. Proszę Cię, abyś wstawiał się za Nim przed Bogiem i pomagał Mu we wszystkich potrzebach. Spraw, aby dochował Bogu wierności i owocnie pracował dla Jego większej chwały. Maryjo strzeż Go przed wszelkim złem. Amen".

(Modlitwa opracowana na podstawie modlitwy papieża Pawła VI zaczerpniętej z Agendy Liturgicznej Diecezji Opolskiej, Opole 1981 r. s. 215)

Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą, i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie. (...) Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje (Mt 6, 19-21).

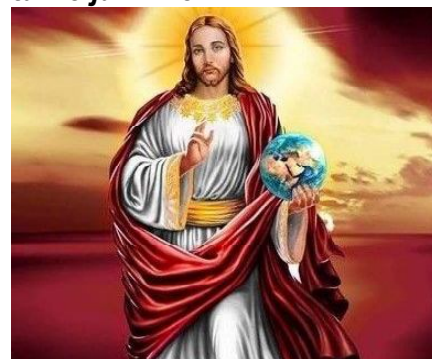
Dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie (Jr 3,15).

Opracowanie: *Magdalena Krukar*

## 13 czerwca 2019 Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana



*Ojcie sprawiedliwy, świat Cię nie poznał, lecz ja Ciebie poznałem, i oni poznali, że Ty mnie posłałeś. Pozwoliłem też im poznać Twoje imię i będę im dawał poznać, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, była w nich, a także ja w nich.*



Jezus jest wiernym Arcykapłanem. Jego miłosierdzie objawia się w postawie służby wobec nas - Jego braci.

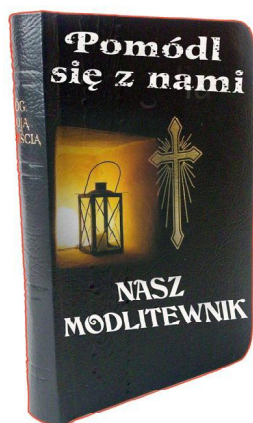
Syn Boży chciał być sługą wszystkich. Istotę swojego kapłaństwa ukazał w umyciu nóg, a Jego wywyższeniem jest krzyż. Okazał nam miłosierdzie, biorąc na siebie ciężar naszych win. Zostaliśmy wyzwoleni od grzechu i śmierci za cenę Jego śmierci.

Jego miłość objawia się w ofierze, która uobecnia się w celebracji Mszy świętej. Kościół celebrował Eucharystię, radując się z sakramentalnej obecności Odkupiciela.

Jako Arcykapłan Jezus włącza wszystkich wierzących w swoją ofiarę i ich uświęca.

W dzisiejsze święto Kościół w Polsce zachęca kapłanów, aby prowadzili życie całkowicie oddane Bogu i ludowi Bożemu, stając się coraz bardziej podobnymi do Chrystusa Arcykapłana.

Wierni zaś zaproszeni są do intensywnej modlitwy o uświęcenie duchowieństwa, a także do podjęcia głębszej troski o własną świętość, która jest realizacją kapłaństwa powszechnego ochrzczonych.



### *Do Jezusa, Odwiecznego Kapłana*

O Jezu, Odwieczny Arcykapłanie, Boski Ofiarniku, który w niezrównanym porywie miłości dla ludzi, Twych braci, sprawiłeś, że chrześcijańskie kapłaństwo wytrysnęło z Boskiego Serca Twego, nie przestawaj wlewać w Twych kapłanów ożywczych strumieni Twej nieskończonej miłości.

Zy w nich, o Panie, przeistaczaj ich w siebie, uczyni ich mocą łaski swojej narzędziami swego miłosierdzia. Działaj w nich i przez nich i spraw, by przyoblekły się zupełnie w Ciebie przez wierne naśladowanie Twych godnych uwielbienia cnót, wykonywali mocą Twego imienia i Twego ducha uczynki, któreś sam zdziałał dla zbawienia świata.

Boski Odkupicielu dusz, spojrzaj, jak wielu jest jeszcze pogrążonych w ciemnościach błędu. Policz owieczki zbłąkane, krążące nad przepaścią, wejrzyj na tłumy ubogich, głodnych, nieświadomych i słabych, jęczących w opuszczeniu.

Wracaj do nas, o Jezu, przez Twych kapłanów. Ożyj w nich rzeczywistość, działaj przez nich i przejdź znowu przez świat ucząc, przebacząc, pocieszając, poświęcając się i nawiązując na nowo święte więzy miłości łączące Serce Boże z sercem człowieczym. Amen.

(z modlitewnika *Siostr Urszulanek SJK*)

### *Modlitwa o uświęcenie kapłanów*

O Jezu, wiekuisty Najwyższy Kapłanie, zachowaj Twoich kapłanów w opiece Twojego Najświętszego Serca, gdzie nikt im nie może zaszkodzić. Zachowaj nieskalanymi ich namaszczone dłonie, które codziennie dotykają Twojego świętego Ciała. Zachowaj czystymi ich wargi, które zraszane są Twoją Najdroższą Krwią. Zachowaj czystymi ich serca naznaczone wspaniałą pieczęcią Twojego Kapłaństwa. Spraw, aby wzrastali w miłości i wierności Tobie, chroń ich przed zepsuciem i skażeniem tego świata.

Wraz z mocą przemiany chleba i wina udziel im również mocy przemiany serc. Błogosław ich trudowi, aby wydał obfite owoce. Niech dusze którym służą, będą ich pociechą tu na ziemi, a także wieczną koroną w życiu przyszłym. Amen.

**16 czerwca 2019**  
**XI Niedziela Zwykła C**  
**Najświętszej Trójcy**  
**Z EWANGELII J 16**



**Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. (...) Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego bierze i wam objawi".**



Zauważmy jak ważny jest Duch Święty. Dlatego Jezus daje nam Go. Chodzi więc o to, byśmy chcieli i umieli z Nim współpracować. Tym bardziej, że to nie jest trudne. Wymaga tylko determinacji w poszukiwaniu prawdy, bo Duch Święty jest Duchem Prawdy.

Niepojęta jest mądrość Boża, o której mówi dzisiejsze pierwsze czytanie - niepojęta, bo Boża. Każdy, kto chciałby się z nią zmierzyć, musi polec, bo jakże Bożej mądrości dorównać? Można jedynie poznawać ją przez ogląd świata, ludzi i zdarzeń. A tych, którzy mówią, że są mądrzejsi od Boga i Boga się nie lękają, należy unikać. Kontakt z nimi grozi utratą wieczności z Bogiem i przy Bogu.

Duch doprowadzi nas "do całej prawdy", Boga-Miłości, Trójjedynego. I wówczas już nie będzie nic zakrytego, tajemniczego i niewyjaśnionego.

Czy zatem warto dawać się zwodzić tym, którzy głoszą nam półprawdy, którzy nas okłamują? Absolutnie nie. Trzeba żyć mądrością i prawdą Bożą, którą możemy poznać "łagodnym i pokornym sercem". Tak powoli, krok po kroku, zbliżać się będziemy do tego, co niewyjaśnione i zakryte przed nami - aż kiedyś staniemy przed Nim twarzą w twarz i poznamy Boga - Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

**Czy wiesz, że Msza święta gładzi grzechy powszednie?**

## Cud Mszy św.

Św. Augustyn mówi jasno, że kto pobożnie słucha Mszy św., otrzyma przebaczenie wszystkich grzechów do tej chwili popełnionych, oraz siłę, aby się wyzwolić od grzechów śmiertelnych i nie popełniać ich więcej. Przede wszystkim Msza św. gładzi grzechy powszednie.

Grzechy śmiertelne gładzi w sposób zwykły tylko spowiedź uszna (ta w bezpośrednim spotkaniu ze spowiednikiem, np. w konfesjonale). Wyjątkowo grzechy ciężkie gładzi chrzest lub męczeństwo (raz w życiu), a w momencie bezpośredniego zagrożenia śmiercią: osobisty akt żalu doskonałego albo absolucja udzielona przez kapłana grupie ludzi lub indywidualnie.

Grzechy powszednie gładzi akt pokuty na początku Mszy św. i inne akty pokuty, pobożne słuchanie Słowa Bożego, samo przyjęcie Komunii św., modlitwa, uczynki miłości, akt żalu, jak również to wszystko co gładzi grzechy śmiertelne. Jak stąd wynika, podczas Mszy św. trzykrotnie dostępujemy odpuszczenia grzechów lekkich. Podczas liturgii słowa spełnia się obietnica, wypowiedziana przez Jezusa na Ostatniej Wieczerzy: "Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was" (J 15,3).

"Jak pokarm cielesny służy przywracaniu utraconych sił, tak Eucharystia umacnia miłość, która słabnie w życiu codziennym, a ożywiona miłość gładzi grzechy powszednie" (KKK 1394)



### OBRAZ MĘKI CHRZYSTUSOWEJ WE MSZY Św. - kanon rzymski

Z Pierwszego Listu do Koryntian:

**"Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej".**

**Czy wiesz co naprawdę dzieje się podczas Ofiary Mszy świętej? Kapłan i Chrystus**

1. Idzie do ołtarza - **Idzie na Górę Oliwną.**
2. Rozpoczyna Mszę św. - **Rozpoczyna się modlić.**
3. Przystępuje do ołtarza i całuje - **Zdradzony pocałunkiem Judasza.**
4. Idzie na miejsce przewodniczenia - **Pojmany i zaprowadzony do Annasza.**
5. Antyfona na wejście - **Przed Annaszem fałszywie oskarżony.**
6. Panie, zmiłuj się nad nami - **Prowadzony do Kajfasza. Piotr zapiera się Go trzykrotnie.**
7. Pierwsze czytanie - **Prowadzony do Piłata.**
8. Modlitwa przed Ewangelią - **Prowadzony do Heroda i wyszydzony.**
9. Mówi: Pan z wami - **Spojrzał na Piotra - nawraca go.**
10. Czyta Ewangelię - **Na powrót przyprowadzony do Piłata i przed nim oskarżony.**
11. Odkrywa kielich - **Haniebnie obnażony.**
12. Ofiaruje chleb i wino - **Okrutnie biczowany.**
13. Przykrywa kielich - **Cierniem ukoronowany.**
14. Umywa ręce - **Niewinnym uznany przez Piłata.**
15. Mówi: Módlmy się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec

Wszzechmogący - **Piłat ukazuje Jezusa i mówi: Oto człowiek.**

16. Wezwanie przed prefacją - **Opluty i wyszydzony.**

17. Prefacja i Święty..... - **Uznany gorszym od mordercy Barabasza i skazany na śmierć.**

18. Wspomnienie żyjących - **Niesie krzyż na górę Kalwarię.**

19. Wspomnienie świętych i tajemnicy dnia - **Spotyka Matkę Bolesną i pobożne kobiety.**

20. Błogosławi Ofiarę chleba i wina - **Przybity do krzyża.**

21. Podnosi Hostię - **Wywyższony na Krzyżu.**

22. Podnosi Kielich - **Przelewa Świętą Krew z 5 Ran.**

23. Aklamacja - **Widzi pod krzyżem swą Bolesną Matkę.**

24. Wspomnienie zmarłych - **Modli się na krzyżu za ludzi.**

25. Odmawia Ojciec nasz - **Wypowiada na krzyżu 7 Słów.**

26. Łamie Hostię - **Oddaje Bogu Ducha: umiera.**

27. Wpuszcza część Hostii do kielicha - **Zstępuje do Otchłani.**

28. Mówi: Baranku Boży... - **Wielu uznaje w Nim Syna Bożego.**

29. Przyjmuje Komunię św. - **Złożony do grobu.**

30. Czyści kielich - **Namaszczony przez pobożne kobiety.**

31. Przykrywa kielich - **Powstaje z martwych.**

32. Antyfona na Komunii - **Ukazuje się Matce swej i uczniom.**

33. Odmawia modlitwę po Komunii - **Objawia się uczniom swym i naucza ich jeszcze przez 40 dni.**

34. Mówi ostatni raz: Pan z wami - **Żegna się z uczniami i wstępuje do Nieba.**

35. Udziela ludowi błogosławieństwa - **Zsyła Ducha Świętego.**

36. Mówi: Idźcie, Ofiara spełniona - **Rozsyła Apostołów na cały świat, by głosili Ewangelię.**

opr. D. Krukar

## Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

**- Czy nasze serca przeczuwają wielkość Uroczystości Bożego Ciała?  
- Czy nasze serca już nie mogą doczekać się, by wraz z całym Kościołem uwielbić Boga obecnego pośród Jego ludu?**

Boże Ciało powinno być dla każdego człowieka dniem szczególnym, dniem radości, dniem świętowania, dniem, w którym człowiek uwielbia Boga nieustannie:

- uwielbia Jego Obecność w widocznym znaku,
- uwielbia niezwykłą tajemnicę tej Obecności.

To czas, kiedy należy oddać chwałę Bogu. Ale należy czynić to z głębi serca. **NALEŻY CAŁY DZIEŃ PRZEZNACZYĆ NA CIĄGLĄ ADORACJĘ BOGA** - ciągłe uwielbienie, ciągłe dziękczynienie. **WSZYSTKO MA PŁYNAĆ Z SERCA** - ma być czynione w sercu i ma płynąć z głębi serca.

**BÓG PRAGNIE**, aby chrześcijanie rozważali przede wszystkim:

- czym jest Uroczystość Bożego Ciała,
- by zagłębiali się w Tajemnicę Bożego Ciała, Bożej Krwi, Tajemnicę Bożej Obecności na Ołtarzu,
- by zagłębiali się w Tajemnicę miłości, która, w widoczny dla ludzkiego oka sposób, ukazuje się światu, zapewniając o obecności Boga.

Chrześcijanie mają przede wszystkim:

- w swoim wnętrzu spotkać się z Bogiem,
- w swoim wnętrzu mają oddać pokłon Bogu
- w swoim wnętrzu mają Go uwielbić,
- wyznać Mu miłość.

Ze spotkania z Bogiem wypłyne również sposób uczestnictwa chociażby w procesji, w modlitwach, w słuchaniu Słowa Bożego.

Może właśnie tegoroczne Boże Ciało ożywi Twoje serce...? **KAI**

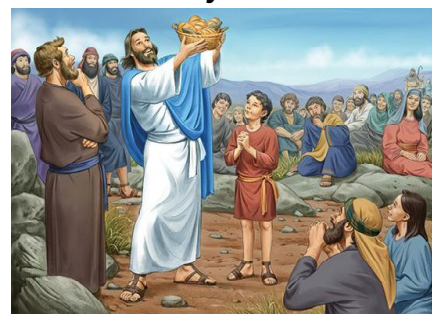


**20 czerwca 2019**

## **Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa Z EWANGELII Łk 9**



*On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi. Jedli i nasycili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułomków, które im zostały.*



Zestawmy dwa podobne zdarzenia z Ewangelii: w scenie kuszenia diabeł nakłaniał Jezusa, aby zademonstrował swą powalającą siłę i przemienił kamienie w chleb. Wieść o takim cudzie rozeszłaby się szybko. Ściągnęłaby tłumy żądne tylko łatwego chleba. Tego Jezus nie chce. Natomiast w scenie rozmnożenia dla 5 tysięcy ludzi, wiedząc, jak ważny jest chleb, pragnie jednak, by ludzie najpierw poznali Boga, dlatego głosi im naukę. To ona sprawia, że ktoś dzieli się z innymi tym, co posiada. I dopiero wówczas cud rozmnożenia chleba może się dokonać, bo ludzie otwarli dla siebie swe serca. Zdolni są do wzajemnej troski i solidarności. Z bezkształtnego tłumu rodzi się wspólnota.

Moc Jezusa kruszy kamienne, czyli egoistyczne ludzkie serca, czyniąc je zdolnymi do miłości. Cud rozmnożenia zwykłego chleba jest znakiem oraz zapowiedzią większego cudu - eucharystycznego, o którym przypomina nam dzisiejsza Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus pod postacią chleba daje swym uczniom siebie samego. A tym samym swoje Boskie życie i miłość.

**23 czerwca 2019**

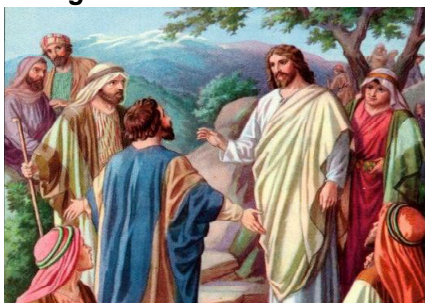
**XII Niedziela**

**Zwykła C**

**Z EWANGELII Łk 9**



**Zapytał ich: "A wy, za kogo Mnie uważacie?". Piotr odpowiedział: "Za Mesjasza Bożego".**



Jezus dziś pyta każdego z nas: Za kogo mnie uważasz?

Odpowiedź nie jest prosta w kontekście słów: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. Jezus stawia wysoko poprzeczkę wymagań, chce byś zaparł się siebie samego i codziennie brał swój krzyż, swoje trudności, utrapienia, zdenerwowania na innych i naśladował Go. Przyjmował wszystko z pokorą i w poczuciu ofiary składanej Ojcu. Oto nauka krzyża, która dla jednych jest głupstwem, a dla innych zgorszeniem.

Czy teraz jesteś w stanie uznać Go za swojego Mesjasza? Czy nie przeraża Cię ta perspektywa znoszenia trudności dla Chrystusa i to codziennie? Przypomnij sobie co mówi Jezus dalej: Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.

Chrystus czeka na twoje wyznanie, podobnie jak czekał na odpowiedź Piotra: Kim jest dla mnie Jezus? Czy potrafię, tak jak Piotr, odpowiedzieć w szczerości swego serca? Czy jestem gotów codziennie swoje trudności, a może choroby powierzyć Chrystusowi, by otrzymać nowe życie? Czy jestem świadom wszystkich dobrych rzeczy, które mnie spotkały w ostatnim czasie, a może wczoraj, dzisiaj?

## Savoir vivre czyli dobre maniery w Kościele

### Pozycja kapłana w życiu towarzyskim

Pozycja ta jest szczególna i wyjątkowa ze względu na porządek wiary, ale i porządek kultury, tradycji i obyczaju. Kapłan, ujmując ten problem w porządku wiary, jest, jak mówi Sobór Watykański II, tym, który otrzymał Ducha Świętego, upodobnił się do Chrystusa Kapłana, został naznaczony szczególnym znamieniem, aby móc działać w imieniu Chrystusa, tym, który jest narzędziem Jezusa Chrystusa, Jego sługą i współpracownikiem stanu biskupiego (por. DK 2 i 12).

W przeszłości, ze względu na to, całowano kapłanów w rękę. Zdarza się to zresztą i obecnie. Spotkałem kiedyś młodego księdza, który próbował wyrwać rękę, gdy całowała ją starsza kobieta. Powiedziała ona wtedy coś, co ten kapłan zapamiętał sobie, jak stwierdził, na całe życie: "Przecież ja nie całuję księdza w rękę jako Jana Kowalskiego tylko jako kapłana".

W tradycji europejskiej, szczególnie tradycji polskiej, kapłan zawsze był zaliczany do wyższych warstw społecznych. W Polsce pojawił się nawet specyficzny tytuł "ksiądz", który sygnalizuje, że należy go zaliczać do arystokracji i traktować tak jak traktuje się książąt.

Tak więc należy traktować kapłana, w stosunkach towarzyskich, ale i służbowych, zawsze w sposób szczególnie wyjątkowy, z wielkim szacunkiem, jako gościa honorowego, gościa, któremu należą się specjalne względy.

Specjalne, choć już nie takie, względy należą się też zakonnikom i zakonnicom jako osobom konsekrowanym.

Jedna uwaga na koniec. Zdarza się, że osoby świeckie przechodzą na "ty" z księżmi (zakonnikami, zakonnicami). Pamiętajmy zawsze, że takie spoufalanie się może być stosowne tylko w kontaktach bardzo prywatnych. W życiu towarzyskim w większym gronie i w życiu zawodowym należy nadal stosować wszystkie oficjalne formy. Ta zasada jest zresztą szersza i dotyczy praktycznie wszystkich osób, szczególnie osób utytułowanych i na stanowiskach.

### Kobieta i ksiądz

Pewna moja znajoma, młoda kobieta dużej urody, ma brata księdza. Kiedyś skarżyła mi się ze łzami w oczach, że nie może często widywać brata, choć bardzo go kocha i tęskni za nim, ponieważ on nie ma możliwości odwiedzać domu rodzinnego, a nie pozwala jej, by odwiedzała go w jego parafii. Gdy spotkałem tego księdza zapytałem go, powodowany ciekawością, dlaczego nie pozwala siostrze na odwiedziny. "Proszę pana - powiedział - przecież ja jestem wikarym w wielkomińskiej parafii. Tutaj ludzie się nie znają. Parafianie nie wiedzą, że to moja siostra. Jaki będzie ich komentarz, gdy zorientują się, że wieczorami często odwiedza mnie młoda, ładna kobieta?"

I tak oto mamy poważny problem, który każda kobieta mająca towarzyską (czy zawodową) styczność z księżmi powinna brać pod uwagę.

Gdy w sferach biznesu zaczęto podejmować poważne badania naukowe dotyczące wpływu czynników pozaekonomicznych na ekonomiczne funkcjonowanie przedsiębiorstwa jeden z badaczy zaczął analizować sprawę tajemniczego zerwania kontraktu pomiędzy dwoma wielkimi koncernami. Zerwanie to było tajemnicze, ponieważ nie posiadało żadnych przesłanek ekonomicznych. Po dłuższych badaniach okazało się, że dyrektor koncernu, który zerwał ten kontrakt, zrobił to, ponieważ doszedł do wniosku, że dyrektor tego drugiego koncernu za bardzo interesuje się jego żoną. Jak wykazały dalsze badania, tak wcale nie było. O co zatem chodziło? Temu człowiekowi, który rzekomo interesował się cudzą żoną, zabrakło po prostu dobrych manier. Nie potrafił we właściwy sposób utrzymać towarzyskiego dystansu, odnosić się do cudzej żony w sposób, jaki dyktują zasady savoir vivre i nakazuje etykieta. Świat biznesu wyciągnął, między innymi z tej historii, takie wnioski, że szkolenia z zakresu savoir vivre stały się w nim czymś powszechnym.

Podobne wnioski można wyciągnąć w odniesieniu do Kościoła jako całości, a w szczególności w stosunku do tych sytuacji, w których następuje powstanie jakiejś relacji na linii kobieta - ksiądz. *CDN.*



## Poznaj. by zrozumieć

### Najświętszy Sakrament REALNA OBECNOŚĆ CHRYSTUSA W EUCHARYSTII

#### Wielorakie formy obecności Chrystusa

**Pyt.: W jakie inne niż eucharystyczne formy obecności Chrystusa wierzy Kościół?**

**Odp.:** Zbawiciel obiecał, że pozostanie w swoim Kościele do końca dni jego istnienia na ziemi: "A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,20). Obietnica Chrystusa spełnia się dzięki Eucharystii, ponieważ pod postaciami chleba i wina jest On prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie obecny ze swoim Ciałem, Krwią, duszą i Bóstwem pośród nas.

Jednak Zbawiciel jest z nami nie tylko dzięki Eucharystii. Przebywa w Kościele i będzie w nim przebywał aż do skończenia świata także w słowie Bożym, w zgromadzeniu modlitewnym, w ubogich i cierpiących, w sakramentach. Przypomina tę prawdę Katechizm słowami:

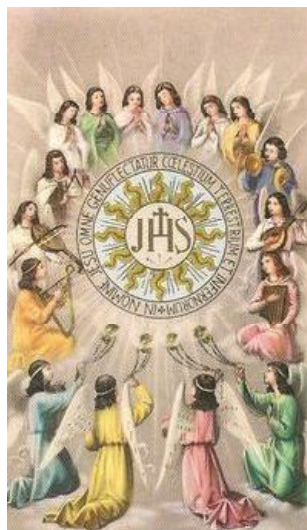
"Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami" (Rz 8, 34), jest obecny na wiele sposobów w swoim Kościele (Por. Sobór Watykański II, konst. Lumen gentium, 48.): w swoim słowie, w modlitwie Kościoła, tam "gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje" (Mt 18, 20), w ubogich, chorych, więźniach (Por. Mt 25, 31-46), w sakramentach, których jest sprawcą, w ofierze Mszy świętej i w osobie szafarza, ale "zwłaszcza (jest obecny) pod postaciami eucharystycznymi" (Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 7. KKK 1373).

**Pyt.: Dlaczego eucharystyczna obecność Chrystusa jest wyjątkowa?**

**Odp.:** Pomimo różnych rzeczywistych form obecności Chrystusa w Kościele Jego obecność Eucharystyczna jest wyjątkowa. Przez ten Sakrament cały Chrystus, Bóg-człowiek, substancjalnie uobecnia się pośród nas. Obecność eucharystyczna Jezusa Chrystusa "nazywa się "rzeczywistą" nie z racji wyłączności, jakby inne nie były "rzeczywiste", ale przede wszystkim dlatego, że jest substancjalna i przez nią uobecnia się cały Chrystus, Bóg i człowiek" (Paweł VI, enc. *Mysterium fidei*. KKK 1374).

**Pyt.: Od jakiego momentu Chrystus jest realnie obecny pod postaciami chleba i wina?**

**Odp.:** Momentem przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa jest konsekracja. Kiedy kapłan



w imieniu Chrystusa i w zjednoczeniu z Nim mówi słowa: "Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane" oraz "Bierzcie i pijcie z niego wszyscy, to jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów", wówczas chleb i wino przeistaczają się w prawdziwe Ciało i Krew

Chrystusa. Chlebem używanym do sprawowania Eucharystii powinien być chleb pszenny, winem - wino gronowe.

**Pyt.: Co znaczy, że obecność Chrystusa w Eucharystii jest stała?**

**Odp.:** We wszystkich sakramentach Chrystus jest obecny przez swoje działanie. Ono to urzeczywistnia się w samym momencie sprawowania danego sakramentu, np. w chwili polewania wodą chrzczonej osoby i wypowiedzania nad nią sakramentalnych słów albo też w momencie udzielania rozgrzeszenia przez kapłana. W Eucharystii natomiast Chrystus obecny jest w sposób trwały, czyli także po konsekracji, a nawet po Mszy św. Dlatego też można Najświętszy Sakrament przechowywać w tabernakulum, zanosić Komunię św. chorym itp.

**Pyt.: Jaką wartość posiada adoracja Najświętszego Sakramentu?**

**Odp.:** Zmartwychwstały Jezus jest obecny pod postaciami chleba i wina prawdziwie jako Bóg i jako człowiek - ze swoim ciałem, krwią i duszą. Ze względu na tę stałą i realną obecność czymś bardzo pożytecznym jest adoracja Najświętszego Sakramentu, częste wstępowanie do kościoła na modlitwę. Praktyki te stają się okazją do wewnętrznego wyciszenia, uspokojenia się i modlitwy. Powinno to być pełne miłości spotkanie z naszym Bogiem, Panem, Stwórcą, Zbawicielem i najlepszym Przyjacielem. Adoracja Najświętszego Sakramentu stanowi pomoc w głębszym przeżywaniu Komunii św., przypomina o obecności Zbawiciela w naszej duszy, o Jego bliskości, miłości i pokorze, która skłania Go do ukrycia swojej wielkości i potęgi pod osłoną odrobiny chleba i wina. Wszystko to dla nas, abyśmy bez lęku i przymusu zbliżali się do Niego, rozmawiali z Nim i okazywali Mu naszą miłość.

Maryja pokazuje nam, jak patrzeć z miłością na Jej Syna, jak Go prawdziwie i z wielką pokorą adorować. Kto pragnie nauczyć się właściwej adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie, ten niech wpatruje się w Matkę Najświętszą i niech Ją prosi o taką miłość do Jej Syna, jaka rozpałała i nadal rozpała Jej Serce. *CDN.*



Jeżu ufam Tobie



# Dzienniczek

Ciąg dalszy / 101

Jeżu mój, oto widzę, że przesłam przez wszystkie etapy życia za Tobą: dzieciństwo, młodość, powołanie, prace apostołskie, Tabor, Ogrójec, a teraz już jestem razem z Tobą na Kalwarii. Chętnie poddałam się ukrzyżowaniu i jestem już ukrzyżowana, choć jeszcze trochę chodzę, ale jestem rozciągnięta na krzyżu i czuję to wyraźnie, że płynie mi moc z krzyża Twego, żeś Ty sam moim wytrwaniem. Chociaż niejednokrotnie słyszę głos pokusy wołającej na mnie - zstąp z krzyża, ale moc Boża umacnia mnie; choć opuszczenia, ciemność i różne cierpienia uderzają o moje serce, jednak tajemnicza moc Boża wspiera mnie i umacnia. Pragnę wypić kielich aż do ostatniej kropli. Ufam mocno, że jeżeli Twa łaska wspierała mnie w chwilach ogrójcowych, to i teraz wspomóż mnie, kiedy jestem na Kalwarii.

O Jeżu mój, Mistrzu, łączę swoje pragnienia z Twoimi pragnieniami, jakie miałeś na krzyżu: pragnę spełnić wolę Twoją świętą; pragnę nawrócenia dusz; pragnę, aby uwielbione było miłosierdzie Twoje; pragnę, aby był przyspieszony triumf Kościoła; pragnę, aby święto Miłosierdzia było czczone na całym świecie; pragnę świętości dla kapłanów; pragnę, aby była święta w naszym Zgromadzeniu<sup>382</sup>; pragnę, aby był duch wielkiej gorliwości w całym naszym Zgromadzeniu o chwałę Bożą i zbawienie dusz; pragnę, aby dusze, które są w naszych domach, nie obrażały Boga, ale aby wytrwały w dobrem; pragnę dla rodziców i całej rodziny błogosławieństwa Bożego; pragnę, aby Bóg udzielał szczególnego światła moim przewodnikom duchownym, a szczególnie ojcu Andraszowi<sup>383</sup> i ks. Sopońce<sup>384</sup>; pragnę błogosławieństwa szczególnego dla moich przełożonych,<sup>385</sup> pod którymi byłam, a szczególnie dla matki generalnej<sup>386</sup> i m. Ireny, i mistrzyni m. Józefy<sup>387</sup>.

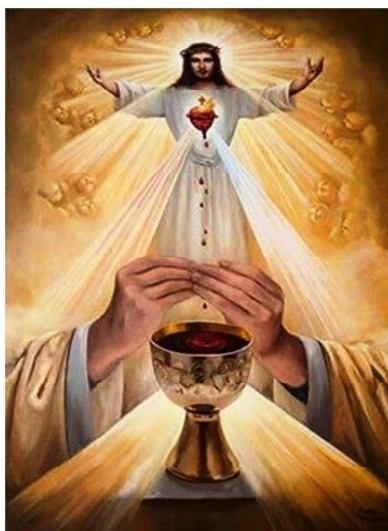
O mój Jeżu, teraz obejmuję świat cały i proszę Cię o miłosierdzie dla niego. Kiedy mi powiesz, o Boże, że już dosyć, że już się spełniła całkowicie święta wola Twoja, wtenczas w zjednoczeniu z Tobą, Zbawicielu mój, oddaję duszę swoją w ręce Ojca niebieskiego, pełna ufności w niezgłębione miłosierdzie Twoje, a pierwszy hymn zanucę miłosierdziu Twemu, gdy stanę u stóp Twego tronu. Nie zapomnę o tobie, biedna ziemi - choć czuję, że cała natychmiast zatone w Bogu, jako w oceanie szczęścia; lecz nie będzie mi to przeszkodą wrócić na ziemię i dodawać odwagi duszom, i zachęcać je do ufności w miłosierdzie Boże. Owszem, to zatopienie w Bogu da mi nieograniczoną możliwość

działania.

Kiedy to piszę, słyszę zgrzyt zębami szatana, który znieść nie może miłosierdzia Bożego i traska przedmiotami w mej celi; lecz czuję w sobie tak wielką siłę Bożą, że nawet mnie nie obchodzi, że się złości

nieprzyjaciel naszego zbawienia, ale spokojnie piszę dalej.

O niepojęta dobroci Boża, która nas osłaniaz na każdym kroku. Niech będzie cześć nieustanna miłosierdziu Twemu, żeś się zbratał nie z aniołami, ale z ludźmi - jest to cud niezgłębionej tajemnicy miłosierdzia Twego. Cała ufność nasza jest w Tobie, Bracie nasz pierworodny, Jeżu Chryste, prawdziwy Boże i prawdziwy Człowiecze. Serce mi drży z radości, widząc, jak Bóg jest dobry dla nas ludzi, tak nędznych i niewdzięcznych, a jako dowód swej miłości daje nam niepojęty dar, to jest sam siebie w Osobie Syna swego. Tej tajemnicy miłości nie wyczerpiemy przez wieczność całą. O ludzkości, czemuż tak mało myślisz o tym, że Bóg jest prawdziwie pośród nas? O Baranku Boży, nie wiem co wpiery podziwiać w Tobie: czy Twą cichość,



ukrycie i wyniszczenie się dla człowieka, czy też ten nieustanny cud miłosierdzia Twego, który przeistacza dusze i wskrzesza je do życia wiekiestego. Choć jesteś tak ukryty, to wszechmoc Twoja objawia się tu więcej niż w stworzeniu człowieka; chociaż działa wszechmoc miłosierdzia Twego w usprawiedliwieniu grzesznika, jednak działanie Twoje jest tak ciche, ukryte.

Widzenie Matki Bożej. W jasności wielkiej ujrzałam Matkę Bożą w białej sukni, przepasaną złotym pasem, a drobne gwiazdki także złote były po całej szacie i rękawy na trójkąt wyłożone złotem. Płaszcz miała szafirowy, lekko zarzucony, na głowie miała lekko zarzucony przezroczysty welon, włosy rozpuszczone, ślicznie ułożone i korona ze złota, która miała w zakończeniach krzyżyki. Na lewym ręku trzymała Dziecię Jezus. Takiej Matki Bożej jeszcze nie widziałam. Wtem spojrzała na mnie łaskawie i rzekła: Jestem Matką Boską Kapłańską. Wtem Jezusa spuściła z ręki na ziemię, a praw<sup>1</sup> rękę podnios<sup>a</sup> w niebo i rzek<sup>a</sup>: Boże, błogosław Polsce, błogosław kapłanom. I znów rzekła do mnie: Powiedz to, coś widziała, kapłanom. - Postanowiłam sobie, że przy pierwszej sposobności widzenia się z ojcem<sup>388</sup> powiem, lecz ja sama nie mogę nic zrozumieć z tego widzenia.

O Jeżu mój, Ty widzisz, jak wielką mam wdzięczność dla ks. Sopoćki, który tak daleko posunął dzieło Twoje. Ta dusza, tak pokorna, umiała wytrzymać wszystkie burze i nie zniechęciła się przeciwnościami, ale wiernie odpowiedziała wezwaniu Bożemu.

+ Kiedy dostała obsługę chorych jedna z sióstr - a była tak niedbała w usłudze, że naprawdę trzeba się było dobrze umartwiać - w jednym dniu postanowiłam

powiedzieć o tym przełożonym; jednak usłyszałam głos w duszy: Znoś cierpliwie, powie kto inny. Jednak cały miesiąc było takiej usługi. Kiedy już mogłam trochę schodzić do refektarza i na rekreację, wtem usłyszałam w duszy te słowa: Teraz powiedzą inne siostry o niedbalstwie w usłudze tej zakonnicy, lecz ty milcz i nie zabieraj głosu w tej sprawie. I w tej chwili zaczęła się dość ostra dysputa nad daną siostrą, lecz ona nic nie mogła znaleźć na swą obronę, a wszystkie siostry chórem: *Niech się siostra poprawi i lepiej usługuje chorym.* Poznałam, że czasami Pan Jezus nie życzy sobie, abyśmy mówili coś sami; On ma sposoby i wie, kiedy przemówić.

Dziś usłyszałam słowa: *W Starym Zakonie wysyłałem proroków do ludu swego z gromami. Dziś wysyłam ciebie do całej ludzkości z moim miłosierdziem. Nie chcę karać zbolącej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego serca. Kar używam, kiedy mnie sami zmuszają do tego; ręka moja niechętnie bierze za miecz sprawiedliwości; przed dniem sprawiedliwości posyłam dzień miłosierdzia.* Odpowiedziałam: O mój Jezu, Ty sam przemawiaj do dusz, bo moje słowa są bez znaczenia.

Oczekiwanie duszy na przyjscie Pana

Nie wiem, o Panie, o której przyjdiesz godzinie, A więc czuwam nieustannie i nad słuchuję. Ja, oblubienica Twoja wybrana, Bo wiem, że lubisz przychodzić niepostrzeżenie, Lecz serce czyste z daleka Cię, Panie, wyczuje.

Czekam na Ciebie, Panie, wśród ciszy i milczenia, Z tęsknotą wielką w swym sercu, z nieprzewyciężonym pragnieniem. Czuję, że moja miłość ku Tobie w żar się zamienia I jak płomień wzniesie się w niebo w życia końcu. A wtenczas spełnią się wszystkie moje życzenia. Przyjdź już - najśodszy mój Panie, I zabierz me serce spragnione Tam, do siebie, w te górne niebios krainy, Gdzie trwa wiekuiste Twe życie. Bo życie na ziemi to jedno konanie, bo serce me czuje, że do wyżyn jest stworzone i nic go nie zajmują tego życia niziny, bo ojczyzna moja to niebo.

Wierzę w to niezbitcie. CDN.

[Koniec piątego zeszytu rękopisu Dzienniczka]



**383** Ks. Józefowi Andraszowi TJ.

**384** Ks. Michałowi Sopoćce.

**385** Przełożonymi s. Faustyny w ciągu jej życia były: m. Małgorzata Gimbutt - początek nowicjatu i trzecia probacja przed ślubami wieczystymi; m. Rafaela Buczyńska - w Krakowie i Warszawie; m. Róża Kłobukowska - w Płocku; m. Ksawera Olszamowska - w Kiekrzu; m. Borgia Tichy - w Wilnie; m. Serafina Kukulska - w Walendowie.

**386** M. Michaeli Moraczewskiej.

**387** M. Marii Józefy Brzozy - mistrzyni s. Faustyny w nowicjacie.

**388** Ks. Józefem Andraszem TJ.



## Działalność papieży w XI wieku-cd.



**Benedykt VIII** - urodzony w Rzymie, około 980r., zmarł w Rzymie, 9 kwietnia 1024r. - papież od 17 maja 1012r. do 9 kwietnia 1024r.

Jego prawdziwie imię to Teofilakt; był człowiekiem świeckim, synem Grzegorza, księcia Tusculum, bratem Romanusa (późniejszego papieża Jana XIX) i Alberyka III. Po śmierci Jana XVIII i Jana II Krescencjusza, konkurencyjne rody arystokratyczne wysunęły swoich kandydatów na Stolicę Piotrową; hrabiowie Tusculum - Benedykta VIII, a arystokraci Krescencjusze - Grzegorza VI, który został antypapieżem. Aby uniemożliwić przejęcie tronu papieskiego przez antypapieża, Benedykt VIII użył siły militarnej, w wyniku czego jego brat przejął władzę cywilną w Rzymie. Benedykt VIII był bardzo aktywny na arenie politycznej w czasie swojego pontyfikatu. 14 lutego 1014 roku koronował w bazylice św. Piotra króla niemieckiego Henryka II na cesarza, a przyrodniego brata cesarza, Arnolda, konsekrował na arcybiskupa Rawenny. W ten sposób zyskał sobie przychylność świeckiego władcy ówczesnej Europy. Na tym samym synodzie papież, na prośbę cesarza, wprowadził do credo dodatek Filioque, który nie funkcjonował w rzymskiej wersji. Na kolejnym synodzie w Rawennie, Benedykt ustanowił prawa przeciwko symonii i wprowadził minimalny wiek święceń kapłańskich. Papież wziął udział w 1016 roku w bitwie morskiej o Sardinie, którą udało się oswobodzić spod panowania hiszpańskich Maurów. Dzięki przyjaźni z Henrykiem II Bawarskim zdołał uchronić terytoria Państwa Kościelnego w południowej Italii, którym zagrażały - zespolone w tym czasie przez cesarza wschodniego Bazylego II - posiadłości bizantyjskie.

Podczas synodu w Pawii, który odbył się 1 sierpnia 1022 roku, poparł reformy kluniackie oraz ostro potępił symonię i małżeństwa księży. Napiętnowano symonię, zakazano małżeństw księżom po subdiakonacie, a wszystkim duchownym - konkubinatom, ustalając kary za łamanie celibatu.

Benedykt VIII wprowadził do liturgii rzymskiej Mszy św. śpiew Credo według nicejskiego wyznania wiary, wraz z formułą Filioque, określającą pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i Syna.

Zmarł 9 kwietnia 1024 roku w Rzymie, a pochowano go w Bazylice św. Piotra.

opr. B. Bojda



**06.03.2019r.** Na koniec 2017 kulę ziemską zamieszkiwało ponad 7,4 mld ludzi, wśród których żyło 1,313 mld ochrzczonych katolików. Posługiwało wśród nich prawie 414,6 tys. kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Te dane przynosi najnowszy Rocznik Statystyczny Kościoła.

**08.03.2019r.** "Pasterze archidiecezji warszawskiej i diecezji warszawsko-praskiej krytycznie i z niepokojem odnoszą się do treści zaprezentowanego dokumentu, szczególnie w części dotyczącej edukacji seksualnej w szkołach" - piszą kard. Kazimierz Nycz i bp Romuald Kamiński.

**12.03.2019r.** Szósty rok swego pontyfikatu Franciszek zamyka 27 podróżami zagranicznymi do 40 krajów i 4 organizacji międzynarodowych, 24 wyjazdami do różnych rejonów Włoch i odwiedzinami 19 parafii rzymskich.

**14.03.2019r.** Abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, został dziś wybrany przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski na drugą, 5-letnią kadencję. Na wiceprzewodniczącego wybrano abp. Marka Jędraszewskiego.

**20.03.2019r.** Prawie 40-metrowa figura Chrystusa stanie we Władystoku zamiast monumentu Lenina.

**23.03.2019r.** Księża biskupi proszą, aby we wszystkich polskich parafiach podjęto dzieło duchowej adopcji dziecka poczętego. Jest to modlitewne zobowiązanie wobec dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki - powiedział rzecznik KEP ks. Paweł Rytel-Andrianik.

**25.03.2019r.** Dziś, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego Ojciec Święty podpisał w sanktuarium w Loreto swoją czwartą adhortację apostołską - *Christus vivit*.

**26.03.2019r.** Papież Franciszek mianował nowego nuncjusza w Gwinei i Mali, którym został Polak ks. Tymon Tytus Chmielecki, wnosząc go do godności arcybiskupiej.

**26.03.2019r.** W czwartym w ciągu dekady Liście Społecznym polscy biskupi proszą o podjęcie wysiłku na rzecz narodowego pojednania i podjęcia dialogu.

**27.03.2019r.** Ponad połowa Polaków (57%) pozytywnie ocenia działalność Kościoła rzymskokatolickiego, negatywnie zaś 32% - wynika z najnowszego badania CBOS.

**28.03.2019r.** W Watykanie upamiętniono dziś stulecie odnowienia relacji dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską. W Ogrodach Watykańskich zasadzono dwa polskie dęby z okolic Wadowic.

**28.03.2019r.** Higiena to powód, dla którego podczas niedawnej wizyty w Loreto papież Franciszek nie chciał, by wierni całowali jego pierścień - wyjaśnia Watykan.

**30.03.2019r.** O godz. 13.50 papież Franciszek wylądował na międzynarodowym lotnisku Rabat-Salé w Maroku. Podczas dwudniowego pobytu papież odwiedził między innymi islamską szkołę dla kaznodziejów, spotkał się z migrantami i odprawił publiczną Mszę św. na stadionie.

**02.04.2019r.** W przypadającą 14. rocznicę śmierci świętego Jana Pawła II Polacy zgromadzili się na mszy przy jego grobie w bazylice watykańskiej.

**04.04.2019r.** W 2018 roku w 53 krajach świata około 113 mln osób cierpiało taki głód, który organizacje

międzynarodowe określają jako "ostry". W porównaniu z rokiem 2017 liczba głodujących zmalała o 11 milionów.

**04.04.2019r.** Podpisano porozumienie pomiędzy KEP i MEN ws. kwalifikacji nauczycieli religii.

**05.04.2019r.** W. Brytania odmówiła azylu Irańczykowi nawróconemu na chrześcijaństwo. Powód: "chrześcijaństwo nie jest religią pokojową".

**07.04.2019r.** Nie rezygnujcie ze swojej roli: towarzyszenie, wychowujcie, kochajcie - apelował kard. Kazimierz Nycz do tysięcy ojców, którzy ze swoimi rodzinami przeszli Krakowskim Przedmieściem w Warszawie.

**09.04.2019r.** Nie ma żadnych podstaw prawnych bądź organizowania zajęć z religii wyłącznie na pierwszych bądź tylko ostatnich godzinach lekcyjnych. Ingerowanie w układanie planu zajęć w placówce przez władze samorządowe jest jawnym naruszeniem prawa - czytamy w oświadczeniu ks. dr. Marka Korgula, sekretarza Komisji Wychowania KEP.

**10.04.2019r.** Należy przyhamować proces integracji w jego aktualnej formie, aby przywrócić Unii jej prawdziwie europejskiego ducha, który wynika z historii Starego Kontynentu - uważa abp Giampaolo Crepaldi, sekretarz Papieskiej Rady *Iustitia et Pax*, ordynariusz Triestu i dyrektor Obserwatorium Katolickiej Nauki Społecznej kard. Van Thuâna.

**10.04.2019r.** Jezus tak zaczyna rozmowę z każdym człowiekiem: jesteś kimś, jesteś ważny, stać cię na dobro - mówił do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych arcybiskup Grzegorz Ryś. Blisko 6 tysięcy uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu archidiecezji łódzkiej uczestniczyło w wydarzeniu ewangelizacyjnym "Arena Młodych", które odbyło się we wtorek w łódzkiej Atlas Arenie. *opr.info.wiara*

## Z Archidiecezji Przemyskiej

**7 marca 2019r.** w czytelni Wyższego Seminarium Duchownego w Przemysłu odbył się egzamin magisterski diakonów seminarium przemyskiego. Spotkanie rozpoczął abp Adam Szal, metropolita przemyski, a pracom komisji egzaminacyjnej przewodniczył ks. dr hab. Jan Dziedzic, prof. UPJPII.

Do wielkopostnej i życiowej przemiany naszych serc zachęcał Metropolita Przemyski abp Adam Szal w liście pasterskim przeznaczonym na 2. Niedzielę Wielkiego Postu, tj. **17 marca 2019r.**

W piątek, **22 marca 2019r.**, w parafii pw. Św. Doroty w Markowej odbył się już III Wieczór Miłosierdzia. Tym razem przyświecało mu ewangeliczne hasło: "Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

W sobotę, **23 marca 2019r.** w Iskrzyni odbyło się otwarcie pierwszej w Polsce, parafialnej instalacji fotowoltaicznej. Uroczystego poświęcenia dokonał abp Adam Szal, metropolita przemyski. Obecny na uroczystości otwarcia był Jerzy Kwieciński, minister inwestycji.

W poniedziałek, **25 marca 2019r.**, w Muzeum Archidiecezjalnym w Przemysłu odbyło się spotkanie dyrektorów muzeów kościelnych i diecezjalnych konserwatorów zabytków. Obrady uroczystości otworzył abp Adam Szal, metropolita przemyski.

W sobotę, **30 marca 2019r.**, w Besku odbyło się spotkanie kapłanów opiekunów i liderów wspólnot Odnowy w Duchu Świętym Archidiecezji Przemyskiej. *przemyska.pl*



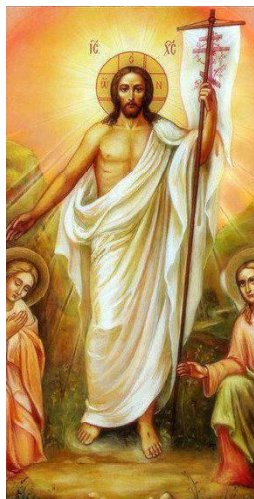
## Z życia naszej Jednostki OSP

Zarząd OSP informuje, że w połowie grudnia strażacy z OSP Łęki Dukielskie, przy okazji rozprowadzania kalendarza, przeprowadzili akcję "BĄDŹ WIDOCZNY - BĄDŹ BEZPIECZNY". Akcją mającą na celu wzrost bezpieczeństwa pieszych po zmroku.

Odblaskowa opaska lub brelok trafiły do niemal każdego domostwa w Łękach i Myszkowskim. Choć to skromny podarunek, to właśnie on może uratować nam życie. Pieszy, który porusza się po zmroku bez odblasku, jest prawie niewidoczny na drodze. Nietrudno wtedy o wypadek. Natomiast używanie odblasków sprawia, że już z ponad 100 metrów kierowca może dostrzec pieszego. Jest to niezwykle ważne, tym bardziej, że w Łękach Dukielskich wciąż brakuje chodników.

Nie jest to jednorazowa akcja, strażacy zapowiadają, że w tym roku ponownie planują odwiedzić najmłodszych bywalców przedszkola w Myszkowskim oraz "zerówkę" w szkole podstawowej w Łękach. Przeprowadzą tam pogadanki na temat bezpieczeństwa oraz wręczą każdemu dziecku odblask. W miarę posiadanych funduszy będziemy starali się kontynuować akcję.

Odblaski to nie wszystko. Na stronie internetowej [www.osp-lekidukielskie.cba.pl](http://www.osp-lekidukielskie.cba.pl) powstała zakładka "Warto wiedzieć". Znajduje się tam wiele informacji. m.in. jak postępować w razie zagrożenia życia, jak przygotować się do sytuacji niebezpiecznych oraz jak ich unikać. Cały czas druhowie pracują nad tym, aby w Łękach Dukielskich było bezpiecznie.



**Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napelni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.**

**Obfitych łask i błogosławieństw Od Chrystusa Zmartwychwstałego oraz pełnych pokoju Świąt Wielkanocnych  
życzą strażacy z OSP Łęki Dukielskie**

## WYBORY SOŁTYSÓW

24 marca br. w sali szkoły odbyły się wybory sołtysa naszej miejscowości. Po raz pierwszy wybory władarzy wsi odbyły się w osobnym terminie - niezależnie od wyborów do rad gmin, powiatów czy województwa. W Łękach Dukielskich kandydowały 3 osoby, a w Myszkowskim 2 osoby. Wyniki przedstawiamy poniżej.

W Łękach Dukielskich uprawnionych do głosowania było 1169 osób, głosowało 490, głosów ważnych 486, nieważnych 4. Poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów:

- 1. Buczyński Sławomir Lesław - 33**
- 2. Krężałek Andrzej - 188**
- 3. Tomkiewicz Małgorzata - 265**

W dniu 7 kwietnia br. odbyło się zebrania wiejskie, na którym dokonano wyborów członków rady sołectkiej. W skład rady weszli: Bal Józef, Jastrzębski Bogusław, Karaś Paweł, Kołacz Maria, Reczkowska-Buryła Katarzyna, Węgrzyn Wojciech, Widziszewski Marek.

W Myszkowskim uprawnionych do głosowania było 142 osoby, głosowało 83, głosów ważnych 82, nieważnych 1. Poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów:

- 1. Szydło Magdalena - 35**
- 2. Widziszewski Zenon - 47**

W dniu 7 kwietnia odbyło się zebrania wiejskie na którym dokonano wyborów członków rady sołectkiej. W skład rady weszli: Kasprzyk Roman, Leń Krystyna, Leśniak Andrzej.

W okresie trwania kadencji sołtysa sołectwa Myszkowskie, tj. od listopada 2014 r. do marca 2019 r., został wyremontowany budynek poszkolny, którego część przeznaczono pod niepubliczne przedszkole "Wiatraczek", natomiast druga część tego budynku została przeznaczona dla sołectwa Myszkowskie. Została wyremontowana salka i wyposażona w nowe meble i kuchnię gazowo-elektryczną, która wykorzystywana jest przez Koło Gospodyń, a także służy Mieszkańcom Myszkowskiego w celu odbywania spotkań, zebrań itp. Ponadto został całkowicie zmieniony dach tego budynku.

Oprócz tych prac wspomnę o położeniu nakładki asfaltowej na czterech odcinkach drogi, tj. na długości ok. 800 mb.

Dziękując za oddane na mnie głosy w wyborach pragnę zapewnić, że chciałbym dokonać jeszcze wielu prac, które dałyby wiele zadowolenia Mieszkańcom sołectwa, ale wszystko to zależy będzie od władz gminy, które - jak dotychczas - są nam bardzo przychylnie. Wierzę, że nadal tak będzie.



**Szczęśliwych, pełnych radości Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, rodzinnych spotkań przy wspólnym stole oraz smacznego jajka życzy  
Sołtys sołectwa Myszkowskie  
Zenon Widziszewski**



## MANIPULACJE !

**Unijni uzurpatorzy nawet już nie udają, o co walczą - o "jewrosojuz", z nadrzędną rolą Brukseli**

"Chcę, mogę i będę przewodniczącym Komisji Europejskiej", rzucił do mikrofonu na koniec karnawału w Pasawie (Passau) Manfred Weber, szef frakcji Europejskiej Partii Ludowej (EPL) w europarlamencie i jej kandydat na następcę Jeana-Claude'a Junckera. Że chce i może stanąć na czele komisji? - jasne, nikt mu tego nie zabrania, czy stanie? - możliwe, zatem samorzutnie pojawia się pytanie: jak wyobraża sobie Unię Europejską jutra ów niemiecki aspirant do tej jednej z kluczowych funkcji w Brukseli?

Odpowiedź jest prosta, a udzielają jej sami eurokraci z nadania, którzy przestali nawet stwarzać pozory, że nie chodzi im wcale o przekształcenie Unii Europejskiej w "Stany Zjednoczone Europy", z wszechwładnym, ponadnarodowym rządem w Brukseli, nazywanym dziś jeszcze Komisją Europejską, i z ponadnarodowym Parlamentem Europejskim, a przy tym ograniczoną do minimum rolą rządów państw narodowych i lokalnych parlamentów, sprowadzonych do peryferyjnej rangi bezwolnych ciał wykonawczych brukselskich dezyderatów. Ktoś zaprzeczy?

Rzecz w tym, że do spadku zaufania i popularności unii wśród obywateli krajów członkowskich i ożywienia nurtów narodowych przyczyniło się przede wszystkim zawłaszczanie coraz większych obszarów ich kompetencji przez brukselskie sobiepaństwo, ograniczanie wolności obywatelskich właśnie przez nierzadko absurdalne przepisy, poczucie braku ochrony, wręcz strachu, przed wynarodowieniem i utratą tożsamości, odcinaniem od korzeni kulturowych i własnych tradycji, wywołane przez imigracyjne tsunami - bezprawnie, jednostronnie narzuconą całej Europie politykę imigracyjną z fatalnymi skutkami przez kanclerz Niemiec Angelę Merkel, także dla niej samej i sceny politycznej w Republice Federalnej. Co do macronowskiego "postępu" - wedle szumnych zapowiedzi sprzed kilku lat UE miała osiągnąć potencjał gospodarczy USA, a tymczasem odstęp pod tym względem między Europą i Stanami Zjednoczonymi powiększył się jeszcze bardziej, zaś sama Francja tonie w długach i kombinuje, jak rzucić je choć w części na barki wspólnoty.

Prezydent Macron postanowił nie ograniczać się do ogólników i wysunął cztery konkretne propozycje. Każdą z nich można skwitować krótkim dopiskiem, nie o charakterze conceptualnym, lecz opartym na twardej rzeczywistości. Siłą motoryczną "nowego początku" według Mocarona ma być m.in. *- utworzenie "agencji do spraw ochrony demokracji"*. W ustach prezydenta Macrona brzmi to wręcz kuriozalnie, jak wygląda poszanowanie demokracji wygląda u niego w praktyce? - dość spojrzeć na brutalne interwencje policji na ulicach francuskich miast. Ale przecież nie o Francję tu chodzi, bo "Francja to Francja", jak uzasadnił w odniesieniu do łamania przez nią kryteriów deficytu budżetowego i gigantycznego długu nadkomisarz Juncker. Mówiąc wprost, chodzi o stworzenie organu, pardon, agencji, która umożliwiłaby wymuszanie na niepokornych podporządkowanie się woli Brukseli, czytaj francusko-niemieckiego dyrektoriatu.

"Nie możemy pozwolić, aby nacjonaści, którzy nie mają żadnych rozwiązań do zaferowania, wykorzystali złość narodów" - brnie dalej prezydent Macron w swej demagogii. Tylko, że powtórzę, kto tę "złość narodów" wywołał, kto podważył swoimi działaniami zaufanie społeczeństw wspólnoty jak nie właśnie Niemcy i Francja? Dobra pamięć jest dokuczliwa, ja pamiętam hasło Jana Marii Rokity, wówczas w Platformie Obywatelskiej (sic!) "Nicea albo śmierć!", gdy właśnie Niemcy i Francja wyróciły do góry nogami ustalenia całej wspólnoty i osłabiły na swoją korzyść siłę głosów poszczególnych państw członkowskich UE, w tym Polski. Ale to przeszłość, dziś PO jest już wychowana, jest sprzymierzeńcem "Brukseli". Wspólnymi wrogami są wybrani w wolnych, demokratycznych wyborach w Polsce, na Węgrzech, w Austrii, we Włoszech..., ba, w Belgii nawet coś się kotłuje, i w Niemczech..., straszne...! Brukselskim funkcjonariuszom z nadania i ich mocodawcom z francusko-niemieckiego derektoriatu, przerażonym wizją utraty wpływów, opadły maski, już nawet bez zachowania fasadowości poszanowania dla demokracji ingerują w wewnętrzne sprawy krajów członkowskich. Manfred Weber, etatowy europarlamentarzysta od 2004 roku (wcześniej poseł Unii Chrześcijańsko-Społecznej w bawarskim parlamencie krajowym), przybył do Polski...

Jak miał nie przybyć, skoro wybory tuż-tuż, i do europarlamentu, i do Sejmu. Jeszcze przed przyjazdem poseł Weber dowiódł "wybitnej" znajomości sytuacji w naszym kraju. Niemieckiego kandydata na szefa KE bardzo zafrapowało, "czy telewizja publiczna jest propagandową stacją, polityczne mianowanie sędziów, że obywatele nie mają dostępu do niezależnych sądów, że pokojowe protesty takich ludzi, jak Władysław Frasyniuk kończą się uwięzieniem za noszenie róż, a nacjonaści nie są stawiani przed sądem za gwałtowne protesty - wszystko to są jego słowa, jego zadawane publicznie pytania, ale premier Mateusz Morawiecki nie chciał mu się wytłumaczyć..., ubolewa Weber. No, szkoda wielka, bo - co powiedział już w Warszawie - "Polska powinna być wśród przywódców w UE, potrzebujemy polskiego głosu dla przyszłości Europy", gdy tymczasem nasz kraj pod rządami PiS zmierza w złym kierunku...

Jakiego "polskiego głosu" potrzebuje unia w oczach kandydata na szefa Komisji Europejskiej? Głosu na "tak", cokolwiek zaordynuje niemiecko-francuski tandem, ...tschuldigung, pardon, Bruksela. A obecne władze RP tego nie gwarantują:

Zauważyliśmy w ciągu ostatnich lat, że pod przywództwem PiS w sumie ten rząd kwestionuje polskie interesy w UE, jeśli chodzi o proces decyzyjny, ponieważ kierunek jest nacjonalistyczny i egoistyczny. To powinno być zmienione - wyłożył kawę na ławę poseł Weber. I ma nadzieję, że będzie "zmienione", po to w końcu przyjechał do Warszawy:

Mamy proeuropejską koalicję w Polsce, która ma pokazać ludziom, co jest stawką i jaka jest alternatywa. Gratuluję serdecznie stworzenia tej koalicji (...), trzeba też, by Polska była wśród przywódców w UE i była aktywnym członkiem integracji europejskiej. Potrzebujemy polskiego głosu dla przyszłości Europy

- zapewnił platformianych gospodarzy z przyległościami. Nic to, że przyległości do PO pasują pod

względem ideowym i programowym do eurochadeków jak czyraki, ale nie ważne, wróg jest jeden: PiS. Nie było nikogo, kto przypomnieliby Weberowi jak w praktyce bardzo zależało jego rodakom na polskim głosie, np. blokowanie Polakom dostępu do niemieckiego rynku pracy (RFN zniósła tę blokadę jako ostatni kraj UE), blokowanie włączenia Polski do strefy Schengen, czy stanowcze odrzucenie przez niemieckich polityków włączenia naszego kraju do grona unijnych "decydentów" obok RFN, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Hiszpanii, że o figurze płaskiej, jaką jest propagandowy wytwór tzw. Trójkąt Weimarski nie wspomnę. Podać kolejne przykłady...?

Francja uprawia jawny protekcjonizm gospodarczy, latami łamie kryteria stabilności eurowaluty, wysyła policję uzbrojoną po zęby przeciw własnym obywatelom... - ale to Francja, w RFN jeszcze w latach 90. można było odliczać od podatku łapówki płacone poza granicami przez niemieckie firmy, sędziów mianują politycy, media nie mogą przejść w obce ręce... - ale to Niemcy, reforma sądownictwa w Polsce, czy zamiar uporządkowania zdominowanego właśnie przez niemieckie koncerny naszego rynku medialnego, to... łamanie demokracji, zasad wolnego rynku i kneblowanie swobody wyrażania opinii... Pan Weber chce decydować, jaka ma być telewizja publiczna w Polsce..., jakby nie dostrzegł, wszak pracuje w Brukseli, niedawny wyciek tajnego raportu z niemieckiej telewizji publicznej, która chce walczyć o "odzyskanie zaufania obywateli", bo jest tubna propagandową rządu federalnego, i w tym celu opracowano nawet specjalny wokabularz dla dziennikarzy...

Żadnej rzeczowej analizy sytuacji, żadnej refleksji, żadnych konstruktywnych wniosków z popełnionych błędów, które doprowadziły Unię Europejską do obecnego kryzysu. Bo, czego nie da się ukryć, mamy do czynienia z kryzysem. Co dalej? Więcej dowiemy się po majowych wyborach do europarlamentu i wietrzeniu unijnych gabinetów. Wiele może się zmienić, wbrew pozorom, na dobre, bynajmniej nie po myśli dotychczasowej plejady brukselskich uzurpatorów...

*Piotr Cywiński, wpolityce.pl, 09.03.2019*

### **„Oddajmy dzieci pod opiekę ekspertom z LGBT”.**

W Lublinie, a i gdzie indziej odbyły się manifestacje pod hasłem "Hańba biskupom" "Nie oddamy dzieci pedofilom" itp. Do bram kościelnych budynków przyczepiano misie - symbolizujące ofiary pedofilii.

Kolejnym hasłem powinno być "Oddajmy dzieci pod opiekę ekspertom z LGBT". Tam do czwartego roku życia nauczą się masturbacji, a eksperci od tych spraw rychło nauczą dzieci innych zachowań seksualnych. Dokładne badania w Sądach pozwalają stwierdzić, że duchowni stanowią 3 promile wszystkich skazanych za przestępstwa wobec małoletnich poniżej 15 roku życia.

A gdzie pozostałe 997 promili? Gdzie warto zorganizować manifestację?

*O. Leon Knabit, ojciecleon.tyniec.com.pl, 26.03.2019.*

### **Tylko zwycięstwo PiS uratuje Polskę przed agresją zewnętrznego zbrodniczego lewactwa**

Po konwencji Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i innych liberalno-lewicowych środowisk można wywnioskować, że w ich programie nie ma nic dla Polaków oraz Polski. Politycy opozycji

podkreślają, że będą niezmiennie prowadzić politykę anty-PiS, jak mają w zwyczaju to robić. Nie przyniesie to jednak dobrego efektu dla naszego kraju.

Kiedy inne partie przedstawiają swych kandydatów, włosy zaczynają się jeżyć na głowie. PO, PSL i reszta liberalno-lewicowych środowisk, także w sobotę na swojej konwencji, przedstawiały swych kandydatów, ale to, co zdaniem kierujących całą Koalicją Europejską miało być programem wyborczym dla Polaków, mogło przeciętnego Polaka wyborcę jedynie wystraszyć. Przewodniczący Platformy Obywatelskiej i całego grupującego wszelkie lewicowo-liberalne patologiczne partie, z Polskim Stronnictwem Ludowym włącznie, konglomeratu o nazwie Koalicja Europejska, w czasie swojego wystąpienia w zasadzie powtarzał i odmieniał przez możliwe sytuacje, co opozycja robi z PiS-em i Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości oraz Polakami, jeśli wygra wybory.

Słyszeliśmy tylko: "Ukażemy PiS, rozliczymy, pozamykamy, wsadzimy do więzienia, zabronimy, postawimy przed trybunałem, nie pozwolimy itd." To miały być kary dla Prawa i Sprawiedliwości, prezesa Jarosława Kaczyńskiego i premiera Mateusza Morawieckiego za wprowadzanie w Polsce od 2015 roku prospołecznych i prorodzinnych reform, za ukrócenie złodziejstwa, za godną Polskę i Polaków politykę zagraniczną, przekazywanie wszystkim Polakom środków z dochodu narodowego. To ma być kara za „500 plus”, wyprawki, 1100 zł, przywrócenie praw rodziców do dzieci, za ponowne obniżenie wieku emerytalnego Polakom do 60 i 65 roku życia, niezgodę rządu PiS na rewolucję seksualną w polskich szkołach i przedszkolach, za to, że odcięliśmy lewackie i antypolskie środowiska od istotnych środków budżetowych, które oni wykorzystywali i wykorzystują przeciwko Polsce, Kościołowi, naszej kulturze, tradycji, religii i przeciw młodzieży.

Niejaki pan Śmiszek - homoseksualista będący tzw. partnerem innego homoseksualisty, pana Roberta Biedronia, który za zagraniczne, niemieckie pieniądze tworzy partię pod mylącą - zwłaszcza dla osób starszych i młodzieży - nazwą "Wiosna", właśnie oświadczył, że jeśli wygra wybory, to wprowadzać będzie w Polsce „małżeństwa homoseksualne”, tak aby w ciągu pięciu lat ich zawarcie było już możliwe. Mówił, że takie związki będą mogły adoptować cudze dzieci, a każdy będzie mógł dowolnie wybrać sobie płeć, homoseksualiści Śmiszek i Biedroń z partii „Wiosna” odgrają się, że wprowadzą takie przepisy, że każdy, kto zagraża bezpieczeństwu homoseksualistów, lesbijek, transwestytów, zoofilów, nekrofilów, kazirodców, pedofilów itp. zostanie ukarany. Śmiszek mówił, że do więzienia pójdzie także prezes Jarosław Kaczyński za rasizm i nienawiść, do tych - jak podkreślił - wynaturzonych osób. Programem wyborczym, będzie zdaniem panów Śmiszka oraz Biedronia, „oswajanie Polaków” - w tym oczywiście dorosłych i dzieci - z homoseksualnymi wynaturzeniami.

Musimy iść na te wybory (26 maja) i odrzucić programy zemsty i programy zastraszania oraz cofania Polski przez PO, PSL, a także te wszystkie różne „Wiosny” i podobne antypolskie fale chcące pociągnąć nas w przepaść

*prof. Krystyna Pawłowicz, radiomaryja.pl, 04.04.2019.*



## W Bożych planach istnieje Polskie Królestwo Maryi

Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski - czas wreszcie w pełni sobie to uświadomić i wyciągnąć praktyczne wnioski.

Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski - a większości Polaków to ani ziębi, ani grzeje. Tak wynika z wieloletniej obserwacji. Niejeden Polak-katolik całą refleksję nad owym faktem ogranicza do pytania, czy 3 maja trzeba iść na Mszę Świętą.

Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski - dla niektórych fakt to dość kłopotliwy. Czyż bowiem nie przebija z niego typowa polska megalomania? Żaden inny naród w swych roszczeniach wobec Matki Bożej nie posunął się aż do tego, żeby Jej królowanie w jego państwie wpisać do litanii loretańskiej...

Owszem, tylko że to nie Polacy Matkę Bożą wybrali, ale Ona wybrała Polaków. Cztery wieki temu trzykrotnie objawiła się staremu jezuitce w dalekim Neapolu, aby mu powiedzieć:

*- Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski? Ja to królestwo bardzo umiłowalam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobiłą miłością do Mnie płoną jego synowie.*

*- Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką tego narodu, który jest mi bardzo drogi.*

*- Nazywaj mnie Królową Polski. Umiłowalam to królestwo i do wielkich rzeczy je przeznaczyłam, ponieważ szczególnie wielbią mnie jego synowie.*

Jakże pogodzić królewski tytuł z demokratycznym paradygmatem współczesnego świata, do którego należy obecna Rzeczypospolita?

Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski - bo demokracje przychodzą i odchodzą, a Boski porządek wszechświata trwa niezmiennie i wiecznie. Maryja była Królową Nieba i Ziemi w zamyśle Boga Ojca jeszcze przed stworzeniem świata, a po Wniebowzięciu przyjęła tę koronę z rąk Króla Królów - po wiek wieków. Nasza Pani przemawia do nas z wieczności, której nie ograniczają pęta czasu, zatem wieczne jest również wszystko, co mówi. Skoro więc każe się nazywać Królową Polski, to znaczy, że nią była, jest i pozostanie na zawsze - nawet gdy Polska już dawno przeminie.

Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski - a niejeden Polak-katolik gorszy się "mieszaniem świętości z polityką". A cóż w tym nagannego? Czyżby "polityczny" tytuł w jakiś sposób kalał Przczystą Dziewicę? Miałażby polityka być sferą zamkniętą na uświęcenie? Wręcz przeciwnie: jako sztuka kierowania społecznością dla wspólnego dobra - jak głosi klasyczna definicja polityki - stanowi ona wręcz wymarzone pole do praktykowania chrześcijańskich cnót.

Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski - a tylu Polaków nie chce tego w ogóle przyjąć do wiadomości. Zupenie

ich nie ciekawi, dlaczego Królowa Wszechświata pragnie jeszcze ponadto być Królową Polski? Wyjaśnienie zaś tego fenomenu wydaje się być tylko jedno - mianowicie: w Bożych planach istnieje Polskie Królestwo Maryi. Matka Boża nigdy wszak nie wypowiada słów nie znajdujących pokrycia w Bożych zamiarach.

*- Polskę szczególnie umiłowalem, a jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości - czyż nie są to słowa samego Boga w Trójcy Jedynej?*

Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski - przeto Polacy winni jej bezwarunkową miłość, niezachwianą wierność i posłuszeństwo we wszystkim. Zwłaszcza, że niezwykle łatwo służyć Królowej Polski. Tak niewiele od nas wymaga - wszystkie Jej życzenia zamykają się w jednym poleceniu Jej Syna, a naszego Pana - Jezusa Chrystusa:

*- Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie (J 2, 5)*

## Modlitwa za Polskę i za Polską rządzącą

Najświętsze Serce Jezusa, w naszej Ojczyźnie przyjdź Królestwo Twoje. Zapanuj duchem Twej sprawiedliwości i miłości w umysłach i sercach rządzących i rządzonych.

W najgłębszej czci i dziękczynieniu, w modlitwie błagalnej Polska korzy się przed Tobą. Wskrzesisz Jej ciało, odrodz ducha, Chryste. Daj Narodowi światło, męstwo, dobrą wolę. Daj zwycięstwo nad złem w naszym Narodzie, nawróć błądzących, spraw, abyśmy przejrżeli i przebaczyć nam, bo tylu z nas nie wie, co czyni. Przemów do naszych serc, daj się poznać Panie, a wszyscy pójdziemy za Tobą.

Przebaczyć nam, którzy Cię kochać pragniemy, a tak Ci źle służymy. Przebaczyć niewdzięczność, nakłoń ucha Twego i wysłuchaj. Polska woła do Ciebie w niemocy własnej i błaga miłosierdzia Twego. Wzbudź moc Twoją, Panie, przyjdź i króluj. Najświętsze Serce Jezusa, w Tobie ufność pokładamy, a nie będziemy zawstydzeni na wieki. Pani nasza Częstochowska, Królowo Polski, strzeż Królestwa Twego.

Wszyscy święci i święte Polskie, módlcie się za nami. Amen.

## Łęczanie na drogach naszej niepodległości



*Kolejne imiona i nazwiska łęckich bohaterów, którzy walczyli nie tylko o niepodległość Polski, ale także walczyli o jej utrzymanie w trudnych dla naszej Ojczyzny momentach.*

*W kolejnym numerze gazety przyjdziemy do II wojny*



światowej.

Poniżej w kolejności alfabetycznej wykaz łączan, których udało mi się ustalić w różnych źródłach. Gdy są to listy strat publikowane przez CK Ministerstwo Wojny, jest to odnotowane przy każdym nazwisku. Pozostałe nazwiska pochodzą głównie z relacji ustnej rodziny, a w nielicznych przypadkach z zachowanych książeczek wojskowych czy innych dokumentów. Ciąg dalszy z poprzedniego numeru gazety:

**58.** Sobieński (najpr. Soliński) Józef, szeregowy piechoty rezerwy zastępczej, cesarsko-królewski 18 pułk piechoty obrony krajowej, 3 kompania zastępcza, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1888 r., jeniec wojenny, Zarew, Gubernia Astrachańska, Rosja. Lista strat nr 471 z dnia 30-09-1916.

**59.** Soleński (najpr. Soliński?) Jan, szeregowy piechoty pospolitego ruszenia, 45 pułk piechoty, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1894 r., jeniec wojenny, Charków, Rosja. Lista strat nr 508 z dnia 30-12-1916.

**60.** Soliński Jan, szeregowy piechoty, cesarsko-królewski 18 pułk piechoty obrony krajowej, 12 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1890 r., ranny. Lista strat nr 51 z dnia 10-11-1914.

**61.** Soliński Franciszek, szeregowy piechoty, cesarsko-królewski 18 pułk piechoty obrony krajowej, 12 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1887 r., ranny. Lista strat nr 51 z dnia 10-11-1914.

**62.** Soliński Jan, pionier pospolitego ruszenia, pułk kolejowy, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1878 r., jeniec wojenny, Pensa, Rosja. Lista strat nr 672 z dnia 11-05-1918.

**63.** Soliński Jan, pionier pospolitego ruszenia, pułk kolejowy, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1878 r., jeniec wojenny, ewakuowany ze szpitalem nr 63 w Woroneżu, Rosja. Lista strat nr 502 z dnia 14-12-1916.

**64.** Soliński Jan, saper, 10 batalion saperski, przydzielony do 3 pułku cesarskich strzelców tyrolskich, 2 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1891 r., jeniec wojenny. Lista strat nr 549 z dnia 06-04-1917.

**65.** Soliński Józef, szeregowy rezerwy zastępczej, 45 pułk piechoty, 5 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1886 r., jeniec wojenny (Slobodskoje, Gubernia Wiatka, Rosja). Lista strat nr 225 z dnia 31-07-1915.

**66.** Soliński Michał, szeregowy rezerwy zastępczej, 45 pułk piechoty, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1881 r., zabity. Lista strat nr E5 z dnia 03-12-1914.

**67.** Soliński Stanisław, strzelec, 4 batalion strzelców polowych, oddział karabinów maszynowych, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1890 r., jeniec wojenny, Omsk, Rosja. Lista strat nr 680 z dnia 13-06-1918.

**68.** Soliński Tomasz - w czasie I wojny światowej walczył na terenie Serbii jako artylerzysta. Za złamanie dyscypliny został skierowany do piechoty na pierwszą linię okopów. Brał tam udział w odpieraniu kilkukrotnych ataków wroga, jednego razu była to walka wręcz, na bagnety. W czasie jednego z ostrzałów został raniony odłamkiem w głowę, stracił przytomność. Został przewieziony do szpitala we Włoszech, a następnie do Przemyśla, gdzie przechodził rehabilitację. Po tym zdarzeniu już do końca życia miał sparaliżowaną jedną stronę ciała. Źródło: relacja ustna.

**69.** Soliński Wojciech. Walczył na terenie dzisiejszej Ukrainy. Inwalida wojenny. Źródło: relacja ustna.

**70.** Szafarz Jakub, ojciec Jana, Tadeusza, Antoniego. Był m.in. w Czarnogórze. Źródło: relacja ustna.

**71.** Ukleja Michał, szeregowy piechoty rezerwy, 45

pułk piechoty, 8 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1889 r., ranny, jeniec wojenny, szpital wojskowy w Latisana, Włochy. Lista strat nr 370 z dnia 03-02-1916.

**72.** Widziszewski Jan. Źródło: relacja ustna.

**73.** Wierdak Edward. Źródło: relacja ustna.

**74.** Wierdak Franciszek, szeregowy piechoty pospolitego ruszenia, cesarsko-królewski 18 pułk piechoty pospolitego ruszenia, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1874 r., jeniec wojenny, Kromy Gubernia Orelska, Rosja. Lista strat nr 671 z dnia 01-05-1918.

**75.** Wierdak Jakub (1889-1983) walczył w czasie w I wojny światowej na terenie obecnej Bośni i Hercegowiny. Przez 3 miesiące przebywał w okopach, w bardzo ciężkich warunkach sanitarnych. W trakcie jednego z ataków został raniony w dłoń, o mało nie stracił palca wskazującego. Po wojnie pracował w kopalniach nafty w Borysławiu.

**76.** Wierdak Józef (z Folwarku). Źródło: relacja ustna.

**77.** Wierdak Józef, szeregowy piechoty pospolitego ruszenia, cesarsko-królewski 18 pułk piechoty obrony krajowej, 9 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1880 r., jeniec wojenny, Tobolsk Skit, Rotte 5, Rosja. Lista strat nr 471 z dnia 30-09-1916.

**78.** Wierdak Józef, plutonowy, cesarsko-królewski 18 pułk piechoty obrony krajowej, 12 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1886 r., ranny. Lista strat nr 51 z dnia 10-11-1914.

**79.** Wierdak Kazimierz. Źródło: relacja ustna.

**80.** Zajdel Michał. W trakcie I wojny światowej walczył na terenie Serbii-Czarnogóry. Źródło: relacja ustna.

**81.** Zborowski Andrzej, szeregowy piechoty pospolitego ruszenia, 45 pułk piechoty, przydzielony do cesarsko-królewskiego 25 ciężkiego pułku, 2 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1899 r., ranny. Lista strat nr 685 z dnia 13-07-1918.

**82.** Zborowski Adalbert, plutonowy, cesarsko-królewski 18 pułk piechoty obrony krajowej, kompania sztabowa, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1886 r., ranny. Lista strat nr 539 z dnia 20-03-1917.

**83.** Zborowski Antoni, szeregowy piechoty, 45 pułk piechoty, 16 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1892 r., ranny. Lista strat nr E5 z dnia 03-12-1914.

**84.** Zborowski Franciszek, szeregowy piechoty, 45 pułk piechoty, III oddział karabinów maszynowych, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1894 r., zabity 28.07.1915 r. Lista strat nr 269 z dnia 28-07-1915.

**85.** Zborowski Franciszek, szeregowy piechoty, cesarsko-królewski 18 pułk piechoty obrony krajowej, pułk sztabowy, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1891 r., ranny. Lista strat nr 539 z dnia 20-03-1917.

**86.** Zborowski Jan. Źródło: relacja ustna.

**87.** Zborowski Józef, szeregowy piechoty pospolitego ruszenia, 45 pułk piechoty, batalion zastępczy, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1894 r., jeniec wojenny, Rosja. Lista strat nr 412 z dnia 26-04-1916.

**88.** Zborowski Michał, szeregowy piechoty, 45 pułk piechoty, 2 kompania, Galicja, Krosno, Łęki, ur. 1891 r., ranny. Lista strat nr E5 z dnia 3-12-1914.

**89.** Zborowski Paweł. W wojsku był kawalerzystą, w trakcie I wojny światowej walczył na terenie dzisiejszej Ukrainy, m.in. w okolicy Lwowa. Źródło: relacja ustna.

**90.** Zborowski Wojciech. Źródło: relacja ustna.

H. Kyc

### Spotkanie ze strażakiem

7 marca 2019 r. Ochotnicza Straż Pożarna z Łęk Dukielskich i pani Magdalena Aszlar podjęły wspólną akcję, która miała na celu nagłośnienie problemu wiosennego wypalania roślinności oraz podniesienie poziomu świadomości ekologicznej młodzieży. Te ważne treści przedstawił nam Wiceprezes OSP - pan Rafał Jakubik.



Tematyka dotyczyła szkodliwości wypalania traw oraz związanej z tym zagrożenia bezpieczeństwa zarówno dla ludzi, jak i środowiska przyrodniczego.

### Grand Prix Podkarpacia żaków w tenisie stołowym

10 marca 2019 roku uczennice naszej szkoły wyjechały pod opieką Pana Jacka Stasza na zawody w tenisie stołowym. Rozgrywki odbywały się na hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Nowej Sarzynie. W zmaganiach wystartowało 68 uczestników: 32 dziewczynki i 36 chłopców. Nasze zawodniczki zajęły czolowe miejsca. I miejsce zdobyła Milena Szarek z kl. IV, II miejsce Joanna Czaja z klasy Vb, a XII miejsce Lena Gac z kl. II. Milena zakwalifikowała się do rozgrywek ogólnopolskich. Gratulujemy sukcesu!

### Wielka Liga Czytelników

Po raz kolejnie uczniowie naszej szkoły wzięli udział w Wielkiej Lidze Czytelników. Opiekę nad projektem sprawowała pani Joanna Sieniawska. Uczniowie na etapie szkolnym musieli przeczytać 6 książek i rozwiązać test ze znajomości treści. Na etapie szkolnym rywalizowało ze sobą 11 osób. Do finału doszło 8 osób. Dwie uczennice: Anna Bury z klasy IV i Magdalena Zajac z klasy VII uzyskały największą liczbę punktów i zakwalifikowały się do etapu powiatowego.

### IX Powiatowy Konkurs Krajoznawczo - Turystyczny

Tegoroczna, dziewiąta edycja Powiatowego Konkursu Krajoznawczo-Turystycznego "Powiat Krośnieński - Moja Mała Ojczyzna" odbyła się 18 marca 2019 r. w schronisku PTSM w Dukli. Wzięły w niej udział drużyny ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych całego powiatu. W kategorii drużynowej szkół gimnazjalnych i podstawowych drużynie z Łęk Dukielskich przypadło czwarte miejsce. Spośród naszych uczniów indywidualnie najlepiej zaprezentował się zdobywca V miejsca Piotr Krukar z klasy III G. Najlepsi otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, które wręczył Przewodniczący Rady Powiatu - pan Andrzej Krężałek.

### Gminny Obcojęzyczny Konkurs Walentynkowy

Obcojęzyczny Konkurs Walentynkowy organizowany jest przez Szkołę Podstawową w Iwli. Uczniowie naszej szkoły bardzo chętnie uczestniczą w tym konkursie i zawsze udaje im się zdobywać wysokie lokaty. Tak było i w tym roku. I miejsce w kategorii klas starszych zajął Patryk Pec. II miejsce - Magdalena Zajac, III m. - Julia Bryś.

### Szkolna akcja "Sprzątania Świata"

Z okazji pierwszego dnia wiosny Samorząd Uczniowski zaproponował szkolną akcję sprzątania świata. Uczniowie zaopatrzeni w rękawice, worki na śmieci wyszli z wychowawcami, aby posprzątać najbliższy teren. Zbierali śmieci wokół szkoły, posprzątali teren wokół boisk sportowych, cmentarza, wzdłuż drogi do ośrodka zdrowia. Tylko na tym małym obszarze młodzież zebrała kilka dużych worków śmieci. Ta niewielka akcja była doskonałą lekcją uświadawiającą uczniów na niekończący się problem zaśmiecania środowiska.

### Warsztaty ikonograficzne

W dniu 23 marca, w sobotę z inicjatywy księdza Romana Jagiełły zostały zorganizowane w naszej szkole warsztaty

ikonograficzne. Mimo dnia wolnego od zajęć edukacyjnych, cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Na wstępie, prowadząca zajęcia Pani Inga Marczyńska przybliżyła niezwykle ciekawą historię ikon, obrazów sakralnych wyobrażający postacie świętych, sceny z ich życia, sceny biblijne lub liturgiczno-symboliczne. Potem uczniowie dzielnie i wytrwale pracowali nad swoimi ikonami, począwszy od klasy 2 SP, a skończywszy na Gimnazjum. Wszystkie powstałe ikony są niezwykle.

### Wyjazd na rewię lodową do Sanoka

26 marca uczniowie klas: I, II i IV wyjechali pod opieką pań: Barbary Wierdak, Katarzyny Majchrzak, Marty Pabis oraz Justyny Gromek na rewię lodową do Sanoka. Było to niezwykle widowisko teatralne na lodzie w wykonaniu łyżwiarzy z całej Polski. Lodowa Basń "Niezwyczajne przygody Sindbada żeglarza" oparta na motywach baśni Bolesława Leśmiana dostarczyła wszystkim wielu emocji i wrażeń.

### Konkurs: PRZERWANE DZIECIŃSTWO, WOJNA I DZIECI

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku zorganizowało konkurs plastyczny, upamiętniający 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej widzianej z dziecięcej perspektywy. Do konkursu dopuszczone były prace wykonane indywidualnie i własnoręcznie w technice malarstwa (farby plakatowe, temperowe, akrylowe, akwarelowe, pastele) lub rysunku (ołówek, kredka, mazak).

Prace dwóch gimnazjalistów reprezentują naszą szkołę w Gdańsku. Wyniki konkursu już w maju.

### Akademia Wielkopostna

6 kwietnia w naszej szkole odbyła się akademia Wielkopostna. Występujący na scenie uczniowie przedstawili refleksyjny montaż słowno-muzyczny "Pójdź za mną". Spektakl dostarczył wiele głębokich wrażeń, przemyśleń i wprowadził nas w czas zadumy wielkopostnej. Młodzi aktorzy spisali się na medal, ich zaangażowanie i trud włożony w przygotowanie przedstawienia został doceniony przez widzów gromkimi brawami. Całość przygotowały panie Danuta Witowska i Magdalena Majchrzak, a oprawę muzyczną Pan Radosław Zięba, który wzbogacił występ grą na gitarze.

### Wojewódzki Konkursu "Polska moja Ojczyzna - przeszłość i teraźniejszość". Polacy w czasie II wojny światowej

Dnia 26.03.2019r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Klimkówce odbył się II etap konkursu powiatowego. Wzięło w nim udział 28 uczestników z 14 szkół z terenu czterech powiatów. Naszą szkołę reprezentowali uczniowie, którzy zajęli pierwsze i drugie miejsce w szkolnym etapie. tj.: Marcin Dziedzic z klasy VIII i Oliwia Solińska z klasy VI. Nasi uczniowie wykazali się dużą wiedzą w zakresie tematyki konkursowej i uzyskali powyżej 60 pkt (65 i 61).

### Rozstrzygnięcie konkursu wielkanocnego

Jury postanowiło nagrodzić wszystkie otrzymane prace ze względu na pomysłowość, dokładność, estetykę oraz wykorzystanie różnorodnych materiałów. Uczniowie zasługujący na pierwsze miejsce to: Joanna Czaja, Kacper Pec, Patryk Pec i Marcin Dziedzic. Wyróżniono także pracę Dominiki Jaracz.

### Gminny Konkurs Poezji Obcojęzycznej

29 marca 2019 roku w GOK w Dukli odbył się konkurs poezji obcojęzycznej. Naszą szkołę reprezentowała sześć uczennic, które deklamowały wiersze w języku angielskim. Wszystkie dziewczyny bardzo ładnie zaprezentowały wybrane utwory. Konkurencja była duża, ale udało się zdobyć nagrody. W kategorii klas najmłodszych III miejsce zajęła Nikolettta Jeż. Natomiast w najstarszej kategorii Milena Buczyńska i Aurelia Gierlicka zdobyły wyróżnienia. *M.Pabis /tekst skrócony red./*